



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

5/2002

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 8,00

Bolesław HOWORKA:

Bibliotekarskie potyczki z prawem i urzędnikami,
czyli rozważań o demokratycznym państwie prawnym
ciąg dalszy

Franciszek CZAJKOWSKI:

Nowe wyzwania nie tylko przed bibliotekarstwem
amerykańskim

Krystyna SZYLHABEL, Joanna WRÓBEL:

Egzamin na bibliotekarza dyplomowanego

Alfred SIAMA:

Trzeba będzie zapukać do drzwi biblioteki,
by tam szukać, szperać, dowiadywać się...

NOWOŚĆ!

LIBRA 2000 dla Windows

Nowy, dojrzały system biblioteczny
wykonany na bazie 11 lat doświadczeń
w tworzeniu oprogramowania dla bibliotek.

Zgodny z polskimi normami.

Posiada wszystkie funkcje
potrzebne w bibliotece.

Umożliwia udostępnienie katalogu
dla czytelników w Internecie lub Intranecie.

Zapraszamy do naszej nowej witryny
w Internecie www.mol.com.pl

MOL  Sp. z o.o.

81-340 Gdynia ul. Hryniewickiego 10
tel./fax (058) 661 15 83 620 39 53
e-mail: mol@mol.com.pl

Mówiąc między nami

Maj zawsze budzi wiele wspomnień i refleksji. Starsi pamiętają radośnie obchodzone ongiś Dni Książki i Prasy – tłumy ludzi młodych i starych z wypiekami na twarzach cisnące się w kolejkach do straganów z nowościami, które w „normalnych” księgarniach sprzedawano spod lady, i do autorów podpisujących swoje książki. Potem się to wszystko zmieniło. Książek mamy dzisiaj dostatek. Ale tylko w księgarniach. Mądrzy głupcy (dobre określenie Marion Dönhoff) ustalili i wprowadzili w życie zasady, w których rezultacie zakup książek prawie zamarł w niektórych bibliotekach zależnych od samorządów, a przeciętnie w kraju obniżył się do najniższego poziomu. Ostatnio w siedemdziesięcioletnim mieście powiedziano mi o kupnie w ubiegłym roku – 0,57 wol. na 100 mieszkańców (zalecenia międzynarodowe – to 21-30 wol. na 100 mieszkańców).

Podobnego rodzaju zasad wymyślono wiele. Wołowej skóry by zabrakło na opisanie ich skutków. Także w bibliotekarstwie. Mimo to, będąc z natury pesymistycznym optymistą, odczuwam coraz większą skłonność do pozbywania się nuty pesymizmu. Nie przychodzi mi to łatwo. Co krok bowiem napotyka się na hzdurne decyzje, niezwykle pracochłonne i kosztowne procedury (które przecież ktoś wymyślił, oczywiście, w trosce o postęp i rozwój, a inny zatwierdził – też pelen troski!), zadziwiające hohsztaplerstwem pomysły i to przemożne umiłowanie władzy jako instrumentu załatwiania własnych (i swojego układu) interesików. Mój oczyszczający się z pesymizmu optymizm rodzi się z przeświadczenia, że skoro już osiągnęliśmy dno (a nie chce mi się wierzyć – to skutek owego oczyszczania – że w tym dniu może być sęk, który może wypaść), to czeka nas już tylko odbicie od dna. Utwierdzają mnie w tym obserwacje zjawisk drobnych, tak jak nabrzmiewające pąki drzew i coraz więcej słonecznych dni na przedwiośniu. Tak postrzegam i odczytuję pewne ożywienie w strukturach naszego Stowarzyszenia, rodzące się pomysły i próby ich realizacji, przejawy entuzjazmu i chęci działań obserwowane w listach dyskusyjnych bibliotekarzy, bardziej dostrzegalny i kompetentny głos młodszej generacji, stawianie na modernizację naszych warsztatów pracy mimo braku pieniędzy na komputery, nowe źródła informacji, mimo mizernych wynagrodzeń, niekiedy niezrozumienia i braku wsparcia w otoczeniu.

Niewątpliwie jest to efekt wielu czynników, w tym perspektywa Unii Europejskiej, rozszerzająca się dostępność nowych technologii telekomunikacyjnych i źródeł informacji i nowe wyzwania wobec bibliotek, wynikające z procesów i zmian w naszym społeczeństwie.

Zastanawiam się, jakie znaczenie ma w tym wszystkim modyfikacja struktur Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, sprzyjająca nowym spojrzeniom na nasz ruch zawodowy i dyskusji o jego roli i organizacji. Trwają właśnie przekształcenia dotychczasowych 49 okręgów w oddziały SBP, do końca czerwca wybrane powinny zostać zarządy 16 nowych okręgów wojewódzkich. Dociera coraz więcej informacji o organizowaniu się nowych (poza owymi 49 dotychczasowymi okręgami) oddziałów w powiatach, o wstępowaniu nowych członków do organizacji, której nowe ramy stwarzają im możliwość aktywnego działania i rozwoju zawodowego. Wiele znaczące jest niezwykle sprawne przeprowadzenie wyborów i nowy duch, nowe programy działania w sekcjach, komisjach i zespołach SBP, znamienne jest tworzenie nowych gremiów przy Zarządzie Głównym (utworzenie ostatnio Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych, Sekcji Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych, Sekcji Fonotek, reanimacja Sekcji Automatyzacji), a po ukształtowaniu się nowych okręgów – zapewne także przy zarządach okręgowych. Wznowienie przyznawania Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego zaowocowało nadesłaniem 43 wniosków. Propozycja przedyskutowania potrzeby wzmocnienia integracji środowiska i możliwości utworzenia Konwentu Organizacji z Obszaru Bibliotekarstwa i Informacji Naukowej zgromadziła na spotkaniu przedstawicieli prawie wszystkich organizacji z tego obszaru, którzy opowiedzieli się za potrzebą integracji i ściślejszej współpracy, choć dotychczas tylko niektóre z nich przystąpiły formalnie do Konwentu. Przejawów aktywnej społeczności środowiska można byłoby wymienić więcej. Zaś jeszcze więcej nowych pomysłów i inicjatyw (polecam listę dyskusyjną SBP: shplist@ehib.site.pl), które dobrze rokują na przyszłość.

Świadomość tych wszystkich zjawisk pozwala cieszyć się, właśnie w maju, także coraz większym rozmachem Dni Bibliotekarza i Bibliotek, stanowiących dobrą okazję do honorowania osiągnięć bibliotekarzy i bibliotek. Wiele wskazuje na to, że w tym roku nie będzie inaczej. Korzystając z okazji, serdecznie pozdrawiam Koleżanki i Kolegów i przekazuję najlepsze życzenia.

Jana Wołosez

Bolesław Howorka

Bibliotekarskie potyczki z prawem i urzędnikami, czyli rozważań o demokratycznym państwie prawnym ciąg dalszy

Może nie codziennie, ale na pewno co kilka tygodni docierają do mnie nowe informacje o aktywnych działaniach urzędników państwowych, o działaniach, które na pewno są sprzeczne z obowiązującymi przepisami Konstytucji stanowiącymi, że „*Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym*”. Zmusza mnie to do kontynuowania tematu podjętego w opublikowanym już na łamach „Bibliotekarza” (4/2002) artykule pt.: *Bibliotekarz w demokratycznym państwie prawnym*. Mam nadzieję, że jest to ostatni tekst związany z problematyką dotyczącą „twórczości urzędniczej”, z „nadinterpretacją” przepisów.

I. VAT na czasopisma specjalistyczne pochodzące z importu

Mam przed sobą pismo jednego z warszawskich urzędów skarbowych. Jest to odpowiedź na prośbę o wskazanie podstawy nałożonego na firmę kolporterską obowiązku stosowania 7% stawki VAT do sprzedaży w kraju czasopism specjalistycznych pochodzących z importu. Czytam: „...zgodnie z art. 50 ust. 7 ww. ustawy o podatku VAT oraz w związku z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie wykazu czasopism specjalistycznych, do których stosuje się stawkę podatku od towarów i usług w wysokości 0% oraz warunków jej stosowania, importowane przez spółkę czasopisma nie są zawarte w ww. wykazie”.

Przypomnę tu, że powołany przez Urząd Skarbowy przepis w art. 50 ust. 7 omawianej ustawy zobowiązywał Ministra Finansów do opublikowania m.in. wykazu czasopism, o których mowa w tym art. w ust. 5 pkt 2 lit. b), tzn. wykazu czasopism specjalistycznych z importu.

Takiego wykazu, jak dotąd, Minister Finansów nie ogłosił, a powołany przez Urząd Skarbowy przepis „załatwia” tylko dwie sprawy z trzech wymienionych w „delegacji ustawowej”, określa: (1) wykaz specjalistycznych czasopism krajowych i (2) warunki stosowania stawki 0% VAT. Nic, ale to nic nie mówi na temat czasopism zagranicznych pochodzących z importu, a taki obowiązek „określenie” trzeciego wykazu, wykazu czasopism specjalistycznych z importu jest wyraźnie zapisany w powołanej ustawie. Dlatego odwoływanie się do rozporządzenia z dnia 22 grudnia 2000 r. jako do przepisów rozwiązujących problem czasopism specjalistycznych pochodzących z importu jest bezprawne i całkowicie bezzasadne.

I jeszcze jedna sprawa. Stosowny wykaz publikuje systematycznie Komitet Badań Naukowych. Wystarczy zajrzeć na strony: www.kbn.gov.pl/DS/index1.htm. Panie Wicepremierze, Ministrze Finansów i Panie Profesorze! Po prostu wystarczy odwołać się do tego wykazu, ewentualnie, skopiować ten wykaz i systematycznie wprowadzać do niego, uzupełnienia, poprawki.

II. Cło na otrzymywane przez biblioteki materiały biblioteczne

1. Przez ostatnie 5 lat biblioteki sprowadzające z zagranicy materiały biblioteczne korzystały z przepisów art. 190 § 1 ustawy Kodeks Celny stanowiących o „operacjach uprzywilejowanych”. Przepisy te mówiły, że: „Przywóz towarów z zagranicy w ramach ustanowionych norm zwolniony jest od cła, jeżeli przedmiotem przywozu są: ... 25) rzeczy przywożone w małych przesyłkach pocztowych, jeżeli odprawa celna przesyłek w kraju nadania odbywa się na podstawie umowy międzynarodowej, ... 32) pomoce naukowe, ... służące wyłącznie do celów dydaktycznych lub badawczych, przywożone wyłącznie dla ... szkół, instytucji i placówek naukowych oraz jednostek badawczo-rozwojowych, z wyłączeniem przywożonych do działalności gospodarczej”.

Przepisy te (art. 190) zostały uchylone ustawą z dnia 22 grudnia 2000 r. i nie obowiązują od dnia 1 stycznia 2002 r. [Szkoda, bo to były dobre przepisy, nie tylko dla nas, bibliotekarzy, ale dla wszystkich osób podró-

zujących za granicę (patrz: § 1 pkt 1), bądź też otrzymujących paczki z zagranicy (patrz: § 1 pkt 23)]. Jednocześnie z dniem 1 stycznia 2002 r. weszły w życie nowe przepisy, stanowiące o „zwolnieniach” (art. 190¹ i nast.). Te przepisy komplikują poważnie nasze życie, stanowią (w § 2), że: *„Zwolnienie od cła przewidziane w niniejszym dziale stosuje się jedynie na wniosek zgłaszającego przedstawiony organom celnym najpóźniej w chwili składania zgłoszenia celnego”*. Jakie są „korzyści” z obowiązywania tych przepisów. Dla Skarbu Państwa żadne, bo w końcu, po biurokratycznych mitręgach, materiały biblioteczne, spełniające warunki określone w art. 190¹⁵ ustawy, będą zwolnione od cła. Nowe procedury wymagają sporego nakładu pracy, zwiększają się kłopoty bibliotek, szkół i jednostek badawczo-rozwojowych, trzeba będzie wykonywać szereg pracochłonnych czynności administracyjnych, tak naprawdę zupełnie niepotrzebnych. Pracownicy bibliotek naukowych, do których prawie każdego dnia dociera kilka przesyłek pocztowych z czasopismami specjalistycznymi, z książkami itp. materiałami bibliotecznymi z zagranicy, będą musieli teraz wypełniać wiele formularzy, kontaktować się, osobiście, z odpowiednim urzędem celnym, pod rygorem odpowiedzialności karno-skarbowej.

2. Art. 190¹⁵ znowelizowanej, obowiązującej od dnia 1 stycznia 2002 r., ustawy stanowi w § 2: *„Zwolnione od cła są towary o charakterze edukacyjnym, naukowym lub kulturowym, umieszczone w wykazie, o którym mowa w § 12, przywołane dla: ... 2) jednostek lub organizacji prowadzących działalność o charakterze edukacyjnym, naukowym lub kulturowym”*. Powołany tu § 12 zobowiązuje ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, do określenia w drodze rozporządzenia (w porozumieniu z innymi ministrami), wykazu towarów oraz wykazu kategorii jednostek i organizacji uprawnionych do korzystania ze zwolnienia od cła. Tego rozporządzenia jeszcze (w końcu lutego 2002 r.) nie ma. Ponadto rozporządzenie wykonawcze Ministra Finansów (ogłoszone w Dz. U 2001 Nr 149, poz. 1664), o którym mowa w § 14 tego artykułu, stanowiące o szczegółowych zasadach, trybie i dokumentach wymaganych do stwierdzenia podstawy stosowania zwolnienia od cła, nie uwzględnia naszych, bibliotekarskich postulatów, aby były to procedury proste i nie wymagające „rozbudowy” administracji. Rozporządzenie to, tak ważne dla uczelni, dla „jednostek prowadzących działalność o charakterze edukacyjnym,

naukowym lub kulturowym”, zostało wydane zgodnie z postanowieniami ustawy „w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki”. Ustawa nie uwzględniała tego, że najbardziej zainteresowanym treścią tego aktu normatywnego jest Minister Edukacji Narodowej i Sportu, nie przewidziano ustawowego obowiązku uzgodnienia tego aktu normatywnego z tym Ministrem. Szkoda! Istnieje jednak możliwość podjęcia, przez uczelnie, biblioteki, stosownych negocjacji, wnioskowania w urzędach celnych o uproszczenie odpowiednich procedur celnych. Wnioskowania o takie uproszczenie w interesie bibliotek, w interesie nauki. To nie uniemożliwiłoby Ministrowi Edukacji Narodowej i Sportu (organowi, który ustalił wykazy przedmiotów i podmiotów uprawnionych do korzystania ze zwolnienia z cła i który w związku z tym ma na pewno prawo do składania stosownych wniosków), wystąpienie do Ministra Finansów, „autora” rozporządzenia z wnioskiem o stosowną zmianę, o uproszczenie procedur celnych, jeśli zajdzie taka potrzeba, jeśli odpowiednie regionalne urzędy celne nie zechcą zrozumieć sytuacji uczelni, bibliotek.

Dowiedziałem się (z e-mail'a jednego z dyrektorów bibliotek uczelnianych), że w jednym z województw urząd celny zatrzymuje bibliotekom naukowym wszystkie *„czasopisma z darów i książki z wymiany. Koszty odprawy celnej ... przekraczają wartość zawartości paczki!!! Paranoja!!! Jeden z urzędników poinformował mnie, że musi być pismo stwierdzające, że jest to dar, a pismo ma być uwierzytelnione przez ambasadę czy konsulat!!!”*. To rzeczywiście paranoja!!! Dodam, że tego rodzaju żądania są pozbawione podstaw prawnych. Powołane już tutaj rozporządzenie Ministra Finansów stanowi wyłącznie (w odniesieniu do § 2 art. 190¹⁵ ustawy) o konieczności przedstawienia organom celnym: 1) statutu jednostki, 2) spisu towarów przywożonych z zagranicy, w zestawieniu ilościowym i wartościowym, zawierającym nazwę i adres producenta, 3) pisemnego oświadczenia jednostki o prowadzeniu procedur księgowych, które umożliwiają kontrolę wykorzystania zwolnionych od cła towarów (nie wolno wykorzystywać tych towarów do innych celów, niż edukacyjne, naukowe lub kulturowe). Towary zwolnione od cła muszą być trwale ocechowane (rozumiem, że chodzi tu o „ostemplowanie” otrzymanych czasopism, książek, pieczętą biblioteki).

Zdarza się także, że urzędy celne żądają od naszych kolegów stosowania nowych przepisów (składania wniosków o zwolnienie z cła) w odniesieniu do przesyłek otrzymanych pod rządem uchylonych przepisów. Przepisy art. 190 ustawy, uchylone z dniem 1 stycznia 2002 r., takich obowiązków nie przewidywały. Czyżby uważano, że prawo działa wstecz? Czytam, w piśmie jednego z urzędów celnych: „*Nie kwestionuję natomiast, że towary zakupione przez Uczelnię służą wyłącznie celom naukowo-badawczym i dydaktycznym, a w związku z tym mogą być zwolnione od cła w trybie art. 190 § 1 pkt 32 ustawy Kodeks Celny*”. Prze studiowałem raz jeszcze, uważnie, te przepisy. Nie ma tam ani słowa o obowiązku poddania się procedurom celnym. Nic nie ma o tym, że „towary te mogą być zwolnione od cła” – one są zwolnione od cła, tak wyraźnie stanowi zacytowany tu już § 1 art. 190 (na który Urząd Celny się powołuje) i nie ma potrzeby, by te postanowienia powtarzać. **I trudno będzie funkcjonariuszom celnym wskazać postanowienia, do których można by się odwołać, żądając składania wniosków o zwolnienie od cła przesyłek, które są od tego cła zwolnione z mocy przepisów ustawy, przesyłek otrzymanych w czasie, kiedy obowiązywał art. 190 ustawy, przed dniem 1 stycznia 2002 r. (sic!).**

3. Uchylone przepisy ułatwiały przywóz rzeczy osobistego użytku, potrzebnych podróznemu w czasie podróży i pobytu w kraju, przywożone ze sobą albo w bagażu przywożonym odrębnie, (art. 190 § 1 pkt 1). Jak teraz (jeśli te przepisy będą ściśle przestrzegane przez służby celne) będzie wyglądała sytuacja na granicy, kiedy będziemy wracać z zagranicy. Już widzę te kolejki, gdy wybuchnie „strajk włoski” celników. A co zrobić mają teraz osoby, którym poczta dostarczy do domu paczkę z zagranicy? Biegać będą do urzędu celnego, by złożyć stosowny wniosek? A może „odprawienie” przesyłki będzie obowiązkiem poczty? Trzeba także wskazać, że teraz paczka taka może zawierać tylko takie towary, których wartość nie przekracza równowartości 22 euro (art. 190⁹ § 1 znowelizowanego kodeksu celnego).

III. Znowelizowana dnia 22 stycznia 2002 r. ustawa o podatku od towarów i usług

Nowe brzmienie art. 4 (pkt 2 lit. e) ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku

akcyzowym stanowi, że pod pojęciem usług należy także rozumieć: „*udzielanie licencji lub upoważnianie do korzystania z licencji w rozumieniu przepisów prawa autorskiego oraz przeniesienie autorskiego prawa majątkowego do programu komputerowego w rozumieniu tych przepisów*”. Z przepisów tych wynika, że udzielenie licencji, upoważnienie do korzystania z licencji na korzystanie z każdego przejawu działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalonego w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utworu) (art. 1 ustawy o prawie autorskim), na korzystanie z programu komputerowego, będzie, w rozumieniu ustawy o VAT, potraktowane jako usługa.

Na czym polega udzielenie licencji lub upoważnienia do korzystania z licencji w rozumieniu prawa autorskiego? Art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowi: „*1. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej: 1) autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby w drodze dziedziczenia lub na podstawie umowy, 3) nabywca autorskich praw majątkowych może przenieść je na inne osoby, chyba że umowa stanowi inaczej, 2. Umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu, zwana dalej „licencją” obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione, 3. ... 4. ...*”. I dalej, art. 65: „*W braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa, uważa się, że twórca udzielił licencji*”.

Z powołanych tu przepisów prawa autorskiego, z innych ustaw wynika, że omawiane licencje to majątkowe prawa niematerialne, które nie mają nic wspólnego z szeroko pojętymi usługami.

Dlaczego pojawiły się takie zapisy w ustawie o VAT? Przyznam się, że nie wiem. Stare, znane powiedzenie mówi, że jak nie wiadomo, o co chodzi, to prawdopodobnie chodzi o pieniądze. Być może ktoś zamarzył sobie, że te nowe przepisy dotyczące poszerzenia „definicji” usług (w rozumieniu ustawy) o takie działania, jak pozyskanie omawianych licencji, uzyskanie upoważnienia do korzystania z licencji, do korzystania z utworu, z programu komputerowego, przyniosą Skarbowi Państwa jakieś korzyści. Chcę jednak być jak najdalej od takich podejrzeń. Bo korzyści będą naprawdę niewielkie.

Wystarczy tu zajrzeć do przepisów omawianej ustawy. Tylko pozornie może się wydawać, że będą z tej nowelizacji określone korzyści dla Skarbu Państwa, bowiem art. 18 ust. 1 ustawy

o VAT stanowi, że stawka podatku wynosi 22%. Pozornie, bowiem ustawa ta przewiduje także niższe stawki podatkowe, stanowi o zwolnieniach od tego podatku (art. 7 ust. 1) świadczenia usług wymienionych w załączniku nr 2 do ustawy, a także zwolnienie eksportu tego typu usług. Powołany tutaj załącznik nr 2, to: „Wykaz usług, których świadczenie zwolnione jest od podatku”. Zakładam, że udzielanie licencji, udzielanie upoważnienia do korzystania z licencji, związane z interesującą nas działalnością biblioteczną, mieści się w pojęciu takich rodzajów usług, jak: *usługi badawczo-rozwojowe* (symbol KW i U: 73), *usługi w zakresie edukacji* (symbol KW i U: 80), a także *usługi* (objęte symbolem KW i U: 92) *związane z rekreacją, kulturą i sportem, z wylączeniem usług związanych z taśmami wideo oraz z wszelkimi filmami reklamowymi i promocyjnymi* (symbole wyłączonych usług: ex 92.1 i ex 92.2) [zwracam uwagę bibliotekarzy, a także księgowych, kwestorów, na to, że do „usług bibliotek” mieszczących się, zgodnie z klasyfikacją GUS, w tej pozycji (KW i U 92.51.11), stosuje się stawkę podatkową 0%]. W ramach tych usług mieścić się może także część działalności wydawniczej (to głównie usługi związane z nauką, edukacją, rekreacją i kulturą), a więc nowelizacja ta nie musi (ale może, a to, dla naszej nauki, kultury, edukacji, byłoby bardzo źle) wpłynąć na wzrost cen niektórych wartościowych wydawnictw, czasopism, książek.

Ale nowelizacja ta stwarza podstawę do powstania nowych sporów, do „twórczej” działalności urzędniczej, do powstania nowych interpretacji, z którymi będzie trzeba walczyć... A może to będzie nowe obciążenie finansowe dla naszych „bogatych” bibliotek, szkół itp. Chyba o to wcale nie chodziło naszym władzom, może moje obawy są ponne... Ale prawdą jest, że naszych urzędników, ich „twórczości” (do której nie stosuje się przepisów prawa autorskiego), trzeba się obawiać. Są powody, są na to dowody, o których wspominałem wyżej.

A tak w ogóle, po co nam, w demokratycznym państwie prawnym takie przepisy, postanowienia, które traktują majątkowe prawa niematerialne jako usługi [bo ta nowelizacja, nowa treść art. 4 pkt 2 lit. e), to dla mnie tragiczna pomyłka].

PS 1: Senat zmienił przepisy ustawy z dnia 25 stycznia 2002 r. nowelizującej ustawę o podatku od towarów i usług ... (o tej nowelizacji jest mowa w moim, powyższym, artykule). Obecnie art. 4 pkt 2 lit. e ustawy ma brzmienie: „udzielanie licencji lub upoważnienie do korzystania z licencji oraz przeniesienie autorskiego prawa majątkowego w rozumieniu przepisów prawa autorskiego – w odniesieniu do programu

komputerowego”. Zmiana ta nie wpływa na moją ocenę tych przepisów i nadal obawiam się, że wejście ich w życie zwiększy koszty działania bibliotek, szczególnie bibliotek naukowych, że będzie źródłem nowych problemów i kłopotów. Biblioteki te korzystają z wielu baz danych, które nabywają przede wszystkim od dostawców zagranicznych. Korzystanie z tych „materiałów bibliotecznych” jest niemożliwe bez uzyskania odpowiednich programów komputerowych. Osoby nabywające te programy, najczęściej bezpłatnie otrzymują bazy danych.

PS 2: Tak się szczęśliwie składa, że w interesującej bibliotekarzy sprawie stosowania procedur celnych procy prawotwórcze wyprzedziły możliwości autora związane z publikowaniem uwag do obowiązujących przepisów. Część uwag dotyczących przepisów wykonawczych do Kodeksu Celnego zaktualizowała się jeszcze w trakcie pisania artykułu, udało mi się wprowadzić stosowne uwagi do tego tekstu związane z przepisami rozporządzenia Ministra Finansów. Natomiast nie udało mi się skomentować nieznanych postanowień przepisów wykonawczych. Dlatego informuję, że w Dzienniku Ustaw nr 19 z 2002 r. poz. 188 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 25 lutego 2002 r. w sprawie określenia wykazu towarów o charakterze edukacyjnym, naukowym i kulturowym oraz wykazu kategorii jednostek i organizacji uprawnionych do korzystania ze zwolnienia od cła na te towary. W zał. nr 1. w wykazie towarów o charakterze edukacyjnym, naukowym lub kulturowym, zwolnionych od cła, wymienione są jako Lp. 1: „Drukowane książki, broszury, ulotki i podobne materiały drukowane, w pojedynczych arkuszach lub w innej formie”, a jako Lp. 2: „Gazety, dzienniki i czasopisma, nawet ilustrowane lub zawierające materiały reklamowe”. W zał. nr 2, w wykazie kategorii jednostek i organizacji prowadzących działalność o charakterze edukacyjnym, naukowym lub kulturowym, uprawnionych do korzystania ze zwolnienia od cła, wymienione zostały szkoły wyższe, a także biblioteki działające na podstawie ustawy o bibliotekach.

Bolesław Howorka jest emerytowanym dyrektorem Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Poznaniu i radcą prawnym.

Franciszek Czajkowski

Nowe wyzwania nie tylko przed bibliotekarstwem amerykańskim

Próba charakterystyki współczesnego bibliotekarstwa w jakimkolwiek kraju cywilizacyjnie rozwiniętym, pomijająca aspekty dostępności osób z niesprawnościami do informacji i materiałów bibliotecznych będzie niekompletna i sprzeczna z kierunkami wytyczanymi przez ONZ¹, Radę Europy², UNESCO (*Manifest Bibliotek Publicznych UNESCO 1994*), a zwłaszcza przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń Bibliotecznych i Instytucji IFLA³. Jak wiadomo, inspirującą rolę w promocji i efektywnym rozwiązywaniu problemów dotyczących czytelnictwa specjalistycznego odgrywają Stany Zjednoczone. Aktem formalnym, który wręcz zrewolucjonizował myślenie

Amerykanów i przyczynił się do poprawy jakości życia społeczności liczącej 54 mln. obywateli odbiegających od normy zdrowotnej⁴ (21% stanu ludności) była ustawa o Amerykanach z niepełnosprawnościami, znana pod akronimem ADA (The Americans with Disability Act). Ustawa zawiera rozwiązania wykraczające daleko poza kontynent amerykański. Stanowi impuls dla nowoczesnego i skutecznego prawodawstwa w takich krajach jak: Kanada, Australia, Wielka Brytania, Niemcy, Szwecja, Norwegia.

Jest rzeczą oczywistą, że biblioteki różnych sieci, jako instytucje użyteczności publicznej, „odgrywają – jak to zauważyła Rhea Rubin, ze specjalistycznego zespołu ADA – katalityczną rolę w życiu ludzi z niesprawnościami poprzez stwarzanie im pełnych możliwości uczestnictwa w życiu społecznym”⁵.

Po ogłoszeniu ustawy w strukturze Stowarzyszenia Bibliotekarzy Amerykańskich uruchomiono specjalistyczną agendę do realizacji tych ustaleń, które dotyczą również i bibliotek. W styczniu tego roku Stowarzyszenie zatwierdziło jednogłośnie dokument *Polityka dotycząca usług bibliotecznych dla osób z niesprawnościami* (Policy on Libraries Services to People with Disabilities)⁶. Jest to akt o strategicznym wręcz znaczeniu, istotny dla rozwoju współczesnego bibliotekarstwa.

Sądzę, że warto przybliżyć polskiemu bibliotekarstwu co główne założenia *Polityki...* z dwóch chociażby powodów. Po pierwsze – zawarte w dokumencie sformułowania rzutują na koncepcję biblioteki XXI wieku, jako instytucji współuczestniczącej w tworzeniu nowoczesnego, uniwersalnego społeczeństwa o obliczu humanistycznym, bez jakichkolwiek rysów dyskryminowania człowieka. A trzeba zauważyć, że Sąd Najwyższy USA przychylił się do interpretacji terminu „dyskryminacja” nie tylko jako aktu czynienia czegoś negatywnego wobec danego człowieka czy grupy ludzi, lecz również uznał za dyskryminację powstrzymanie się od pewnych pozytywnych działań⁷. Tę wykładnię przyjęto nie tylko w USA, ale i w innych krajach z uzasadnioną nadzieją. Stała się ona wyzwaniem do wielu aktów prawnych i działań wyrównujących poziom życia osób z niesprawnościami. W odniesieniu do biblioteki, oznacza to, że każdy aktualny i potencjalny użytkownik, bez względu na wiek, płeć, kolor skóry, stopień niepełnosprawności ma r ó w n e p r a w o w dostępie do biblioteki, informacji, materiałów bibliotecznych, za-

równy tych tradycyjnych, jak i alternatywnych, to jest przystosowanych pod względem formy i treści psychofizycznych możliwości użytkownika z określoną dysfunkcją. Po drugie – bibliotekarstwo polskie stoi u progu integracji z bibliotekarstwem krajów Unii Europejskiej i bibliotekarstwem światowym, które coraz więcej uwagi przywiązuje do usług specjalistycznych tworząc, bądź modernizując standardy lub wskazówki określające normy i zalecenia regulujące parametry czytelnictwa specjalistycznego. Są one realizowane, a często stanowią swoiste wyzwanie. Podjęcie tych wyzwań w Polsce – to nie tylko moralny ale i prawny obowiązek, który musi być wpisany w politykę rządu, lokalnych samorządów, stowarzyszeń bibliotecznych.

Wracając do *Polityki...*, trzeba zauważyć, że w dokumencie wyróżniono dwie formy zapisów prawnych. Jednej – nadano charakter obligatoryjny, wiążący, egzekwowany prawnie (must); drugiej zaś – charakter fakultatywny (should) wyrażany często w formie: „mocno się zaleca, aby biblioteki uczyniły wysiłek w celu...”.

W dokumencie wyróżniono dziewięć rozdziałów, które można pokrótce scharakteryzować następująco:

1. **Podstawa prawna.** Wprowadzenie równego dostępu do bibliotek i usług czytelniczych przez osoby z niepełnosprawnością wynika z wymienionej już ustawy o Amerykanach z niepełnosprawnościami oraz Ustawy o rehabilitacji z 1973 r. Ta ostatnia uznaje między innymi rewalidacyjno-terapeutyczne walory książki i czytelnictwa. Pierwsza zaś eliminuje dyskryminację z wielu dziedzin życia, wprowadzając dostęp do prywatnych i publicznych usług, zapewniając zatrudnienie, właściwy transport i komunikację.

2. **Usługi biblioteczne.** Nie wolno (non must) dyskryminować osób z niepełnosprawnościami. Biblioteki muszą zapewnić im równy dostęp do źródeł, co oznacza: wprowadzenie wydłużonych i elastycznych terminów zwrotów wypożyczonych materiałów, przedłużonej rezerwacji, kart bibliotecznych wystawionych na pełnomocników, wypożyczanie za pośrednictwem poczty, korzystanie z usług faksu i źródeł elektronicznych, radia, stosowanie wypożyczeń do domu, korzystanie z usług wolontariuszy czytających książki w bibliotece lub pomagających w obsłudze sprzętu technicznego, zapewnienie tłumaczy języka migowego. Biblioteki powinny włączać osoby z niespraw-

nościami do tworzenia programów, ich realizacji oraz oceny usług bibliotecznych, programów oraz istniejących udogodnień.

3. **Udogodnienia.** ADA wymaga aby zostały usunięte (na tyle na ile to możliwe) bariery architektoniczne w istniejących urządzeniach i pomieszczeniach oraz bariery komunikacyjne. Jako przykład racjonalnych modyfikacji przytacza: dostępny parking, wyraźne ścieżki do poruszania się, odpowiednie wejścia, dobrze się otwierające i zautomatyzowane drzwi, poręcze, podjazdy i windy, łatwo dostępne tablice informacyjne, pokoje do wypoczynku, telefony publiczne i specjalne telefony dla osób z dysfunkcją narządu słuchu (TTYs). Z innych modyfikacji wymienić można opisy alfabetem Braille'a lub tradycyjne z wykorzystaniem dużej, czytelnej czcionki.

Jedną z metod usuwania barier w komunikacji jest produkcja materiałów dostępnych w alternatywnych formach, jak: duża czcionka, nagrania dźwiękowe, Braille i formaty elektroniczne. Modyfikacje te są stosowane tak długo, jak długo istnieje potrzeba ich wykorzystywania.

4. **Zbiory.** Materiały biblioteczne muszą być dostępne wszystkim użytkownikom, włączając w to populację z różnymi niepełnosprawnościami. A więc, biblioteki muszą posiadać materiały o zróżnicowanych formach oraz materiały przystosowane, co oznacza zarówno książki i czasopisma, jak i odpowiednie pomoce. Zgodnie z misją biblioteczną, w zbiorach bibliotek publicznych, szkolnych i akademickich powinny znajdować się materiały z aktualną informacją o niepełnosprawnościach, problemach i usługach dla tych osób, ich rodzin i innych zainteresowanych użytkowników. W zależności od obsługiwanej społeczności biblioteki mogą posiadać odpowiednie informacje medyczne dotyczące zdrowia, przysługujących praw, dotyczące pomieszczeń i możliwości pracy.

5. **Pomoce techniczne.** Dobrze zaplanowane rozwiązania techniczne i drogi dojścia oparte na koncepcjach ogólnie przyjętego projektowania, są istotne w efektywnym wykorzystywaniu informacji oraz innych usług bibliotecznych dla wszystkich ludzi. Biblioteki powinny współpracować z osobami niepełnosprawnymi, agencjami, organizacjami i jednostkami handlowymi w celu wdrażania odpowiedniej technologii i wprowadzania usprawnień służących zaspokajaniu potrzeb osób o szerokim zakresie niesprawności, włączając

niepełnosprawnych ruchowo, sensorycznie, rozwojowo i mających kłopoty w uczeniu się. Załoga biblioteczna powinna wiedzieć o pomocach technicznych stosowanych wobec osób z określoną niepełnosprawnością i umieć z nich korzystać.

6. **Zatrudnienie.** Stowarzyszenie Bibliotekarzy Amerykańskich musi współpracować z pracodawcami sektora publicznego i prywatnego, aby werbować ludzi z niepełnosprawnością do profesji bibliotecznej; najpierw do szkół bibliotekarskich, a następnie do pracy na wszystkich szczeblach zawodu.

Biblioteki muszą zapewnić odpowiednie pomieszczenia dla wykwalifikowanych osób z niepełnosprawnością. Muszą też zadbać o zgodność polityki i programów działania z zapisami ADA i innymi regulacjami prawnymi.

7. **Kształcenie bibliotekarzy, szkolenia i doskonalenie zawodowe.** Wszystkie programy kształcenia zawodowego powinny uwzględniać wiedzę o problemach dostępności, pomocach technicznych, potrzebach osób z niepełnosprawnością (zarówno użytkowników jak i pracowników) oraz prawach odnoszących się do nich w zakresie pracy bibliotecznej.

Obowiązkiem bibliotek jest stworzenie odpowiednich możliwości doskonalenia zawodowego wszystkim pracownikom i wolontariuszom w zakresie wyczerpania ich na sprawy dotyczące osób z niepełnosprawnościami oraz nauczania ich odpowiednich technik dostarczania właściwych usług użytkownikom i świadczenia pomocy niepełnosprawnym kolegom.

8. **Konferencje Stowarzyszenia Bibliotekarzy Amerykańskich.** Konferencje organizowane przez Stowarzyszenie muszą być dostępne uczestnikom z niepełnosprawnością, dotyczy to w szczególności centrów konferencyjnych i hoteli. Podobnie też Stowarzyszenie i jego pracownicy, członkowie, wystawcy, agenci do spraw zakwaterowania muszą uwzględniać potrzeby uczestników konferencji z niepełnosprawnością, planując odpowiednio pokoje zebrań, przestrzenie wystawowe i inne z tym związane pomieszczenia. Biura organizujące konferencje muszą zadbać o odpowiednie zakwaterowanie dla osób ze specjalnymi potrzebami. Programy konferencji i zebrań ogniskujące się wokół potrzeb, usług lub specjalnych zainteresowań grup z różnymi dysfunkcjami powinny uwzględniać priorytet w doborze właściwych lokali zebrań lub hoteli konferencyjnych.

9. Publikacje Stowarzyszenia. Wszystkie publikacje, obejmujące książki, czasopisma i korespondencje muszą być dostępne w alternatywnych formach z elektronicznym tekstem łącznie. Strona internetowa Stowarzyszenia spełniać ma wskazówki ustalone w tym zakresie przez Konsorcjum World Wide Web.

Ten na wskroś nowoczesny program nie jest tylko deklaracją papierową, ale systematycznie zostaje wprowadzany i dostosowywany do powszechnie obowiązujących norm, określonych dokładnie w prawodawstwie amerykańskim.

Wypowiedź swoją zakończę refleksją powstałą po przeczytaniu artykułu Jana Wołosza *O standardach dla bibliotek publicznych* („Bibliotekarz” 11/2001). Autor przedstawia ostatni wniosek w brzmieniu: „...w zakresie standardów bibliotecznych mamy bardzo wiele do zrobienia”. Posunąłbym się dalej dodając, że w zakresie standaryzacji i stosowania wskazówek dotyczących usług specjalistycznych, zrobiliśmy w Polsce bardzo mało albo niemal nic. Dlatego też rozwiązywanie wielu zagadnień z obszaru czytelnictwa specjalistycznego jest wielkim wyzwaniem nie tylko dla Amerykanów, ale i również dla polskich bibliotekarzy.

Franciszek Czajkowski jest kierownikiem Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu.

PRZYPISY:

¹ Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych, Narody Zjednoczone, 1994.

² Zalecenie Nr R (92) 6 Rady Ministrów dla krajów członkowskich Rady Europy dotyczące wspólnej polityki wobec ludzi niepełnosprawnych, 1993.

³ Istnieje kilka dokumentów określających standardy, rekomendacje czy wskazówki dotyczące czytelnictwa specjalistycznego dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności oraz wydawania i promocji materiałów „łatwych w czytaniu”:

– *Guidelines for Library Services to Deaf People*, IFLA Headquarters, 1991;

– Marshall M., Simonis-Rupert S.: *Books for the Mentally Handicapped a Guide to Selection*, IFLA Headquarters, 1983;

– *Guidelines for Easy-To-Read Materials*, IFLA, 1997;

– *Guidelines for Libraries Serving Hospital Patients and the Elderly and Disabled in Long-Term Care Facilities*, IFLA, 2000.

Na ostatniej konferencji IFLA w Bostonie zaprezentowano długo oczekiwany dokument *Guidelines for Library Services to Persons with Dyslexia*, IFLA 2001.

⁴ „IFLA Newsletter, Section of Libraries Serving Disadvantaged Persons”, Spring 2001, Nr 52, p. 2.

⁵ Tamże, p. 2.

⁶ Tamże, p. 2 oraz http://www.ala.org/ascla/access_policy.html.

⁷ Ustawa dla niepełnosprawnych Ameryków. Teoria i praktyka integracji osób niepełnosprawnych w Stanach Zjednoczonych. „Tematy” 1995, Nr 4, s. 8.

Krystyna Szyhlabeł
Jolanta Wróbel

Egzamin na bibliotekarza dyplomowanego

*Nikt z nas nie wie tyle,
ile wiemy wszyscy razem*
napis na duńskim ratuszu

Pomyślny rozwój kariery zawodowej w każdej dziedzinie uzależniony jest od stałego podnoszenia własnych kwalifikacji i uzyskania potwierdzenia nabytych wiadomości. Dróg do pogłębiania wiedzy jest wiele. Istnieją rozmaite kursy doskonalenia zawodowego, studia podyplomowe, są możliwości uczestniczenia w konferencjach, sympozjach itd. Permanentne kształcenie w bibliotekarstwie jest niezbędnym warunkiem lepszej obsługi użytkowników i podnoszenia prestiżu zawodu. To jedyna droga do nadążania za postępem. W obecnych czasach koniecznością staje się fakt dostosowywania kwalifikacji oraz wiedzy bibliotekarza do zmieniających się warunków zewnętrznych.

Poza zinstytucjonalizowanymi formami kształcenia istnieje również inny sposób poszerzania wiedzy – samokształcenie. Taka forma podnoszenia umiejętności zawodowych jest między innymi stosowana przy zdobywaniu kwalifikacji na bibliotekarza dyplomowanego. Wymaga ona dużego nakładu pracy i silnej woli, a także znacznej odporności psychicznej. Efektem jest zdany egzamin przed Komisją Egzaminacyjną powołaną przez Ministra Edukacji Narodowej. Warunki, jakie powinien spełniać kandydat na bibliotekarza dyplomowanego, zasady oraz tryb postępowania kwalifikacyjnego określa Rozporządzenie MEN z dnia 29 stycznia 1992 r.¹ Podstawę starań stanowi udokumentowany dorobek naukowy, organizacyjny i dydaktyczny w zakresie bibliotekarstwa lub informacji naukowej oraz znajomość, co najmniej, jednego języka obcego. Kandydata kieruje do Komisji Egzaminacyjnej dyrekcja biblioteki lub kierownictwo ośrodka informacji.

Autorki niniejszego artykułu, pracownice Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej, pragną podzielić się swoimi doświadczeniami i przekazać informacje na temat przygotowań, których efektem był pomyślnie zdany egzamin przed Komisją Egzaminacyjną.

Myśl przystąpienia do egzaminu pojawiła się w momencie wytypowania przez Dyрекcję kilku pracowników spełniających warunki dopuszczenia do postępowania kwalifikacyjnego. Grupa składała się z doświadczonych bibliotekarzy o wieloletnim stażu zawodowym, choć różnym wykształceniu (dwóch bibliotekoznawców, anglistka, inżynierowie z takich dziedzin, jak: elektronika, informatyka, budownictwo). Zainteresowanych zmaganiami z wiedzą połączyła silna niechęć do współdziałania. Zdecydowałyśmy się na pracę zespołową w myśl zasady „*viribus unitis*”. Czy ta metoda okazała się dobra? Sądząc po efektach końcowych (zdałyśmy wszystkie), zdecydowanie – tak.

Po spełnieniu formalnych wymogów (patrz przypisy) można było rozpocząć etap przygotowań. Nie jest tajemnicą, iż Komisja Egzaminacyjna opracowała swego czasu przykładowy zestaw problemów, które powinna znać osoba wyrażająca chęć przystąpienia do egzaminu. A oto one:

1. Bibliotekarstwo polskie w XIX i XX wieku. Główne kierunki rozwoju, twórcy i organizatorzy, podstawowe prace, najważniejsze ośrodki.
2. Ustawa o bibliotekach – historia, stan obecny, perspektywy.
3. Biblioteki a procesy transformacji w Polsce.
4. Rola samorządu terytorialnego w sferze kultury.
5. Kondycja bibliotekarstwa polskiego a zapotrzebowanie społeczne na usługi bibliotek.
6. Zmiany w systemie informacji w Polsce na przestrzeni ostatnich lat.
7. Rynek książki i prasy w Polsce – aktualne problemy.
8. Podstawowe instytucje nauki w Polsce.
9. Placówki kultury w Polsce.
10. Główne problemy zaspokajania potrzeb czytelnich różnych grup społeczno-zawodowych w Polsce.
11. Egzemplarz obowiązkowy – problemy prawne i organizacyjne.
12. Biblioteka Narodowa – rola, funkcje, organizacja.
13. Bibliotekarstwo, bibliologia, informacja naukowa – zakres pojęć, obszary badań, metody.
14. Nauka – kultura, zakres pojęć i zakres badań.
15. Informacja naukowa w bibliotekach, archiwach i muzeach – zakres i zasięg działania.

16. Podstawowe problemy budownictwa bibliotecznego.
17. Budownictwo biblioteczne za granicą.
18. Ośrodki bibliotekoznawstwa w Polsce.
19. Rola towarzystw naukowych w nauce i kulturze polskiej.
20. System biblioteczno-informacyjny szkoły wyższej.
21. Znaczenie sieci komputerowych w działalności bibliotecznej i informacyjnej.
22. Najważniejsze problemy związane z komputeryzacją bibliotek naukowych w Polsce.
23. Kryteria wyboru komputerowego systemu biblioteczno-informacyjnego dla potrzeb biblioteki.
24. Ekonomiczne problemy w zarządzaniu biblioteką.
25. Zastosowanie marketingu w bibliotekarstwie.
26. Analiza systemowa biblioteki jako metoda doskonalenia jej sprawności i przystosowania do procesów innowacyjnych.
27. Elementy systemu kształcenia pracowników bibliotek w Polsce.
28. Wpływ technologii komputerowych na organizację i zarządzanie bibliotekami.
29. Ustawy okołobiblioteczne (o szkolnictwie wyższym, o samorządzie terytorialnym, o upowszechnianiu kultury, o prawie autorskim...).
30. Znaczenie bibliotek uniwersyteckich dla systemu biblioteczno-informacyjnego w Polsce.
31. Wydawnictwa informacyjne i czasopisma z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.
32. Metody i techniki badawcze stosowane w bibliotekarstwie i informacji naukowej.
33. Zawód bibliotekarza oraz organizacje bibliotekarskie (i pokrewne) w Polsce.
34. Międzynarodowe organizacje biblioteczne i bibliotekarskie.
35. Komputerowe systemy biblioteczno-informacyjne w bibliotekach polskich.
36. Biblioteki naukowe w Polsce.
37. Ocena koncepcji bibliotek centralnych i specjalizacji zbiorów.
38. Ekonomiczne aspekty komputeryzacji w działalności bibliotek.
39. Najważniejsze problemy bibliotek (uniwersyteckich, technicznych, naukowych) w Polsce.
40. Rola bibliotekarza w bibliotekach naukowych.

Już pobieżna analiza tych zagadnień, jak również informacje otrzymane od koleżanek, które wcześniej przeszły tę drogę, mogły zniechęcić największego optymistę. Ogrom materiału koniecznego do przestudiowania, nie mówiąc już o jego opracowaniu i przyswojeniu, przerażał i paraliżował. Mimo wszystko postanowiliśmy spróbować swoich sił.

Zapamiętana jeszcze z czasów studenckich maksyma „jak nie można po dobroci, trzeba sposobem” pomogła nam w przygotowaniach.

W początkowej fazie zajęliśmy się zbieraniem literatury i jej opracowaniem. Przedstawione powyżej zagadnienia rozdzieliliśmy równo pomiędzy siebie. Każda z nas była zobowiązana do przejrzania dostępnej literatury z ostatnich dziesięciu lat, obejmującej wszystkie czasopisma bibliotekarskie o zasięgu ogólnokrajowym i wybrane czasopisma zagraniczne, pod kątem zagadnień przypisanych do opracowania. Korzystałyśmy z różnych zestawień bibliograficznych, również tych opracowywanych w naszej bibliotece, np. przez Oddział Sieci Biblioteczno-Informacyjnej, który cyklicznie wydaje „Lektury bibliotekarza, czyli praktyczny przegląd piśmiennictwa bibliotekarskiego i nie tylko”. Przeglądałyśmy również bibliografię dołączoną do podstawowych podręczników, np. do *Bibliotekarstwa* pod red. Z. Żmigrodzkiego. Każda z osób była również zobligowana do skopiowania najważniejszych artykułów z czasopism fachowych.

Tak zaczęły tworzyć się tzw. teczki. W nich gromadziłyśmy literaturę i opracowanie danego problemu, będące obszerną, pisemną wypowiedzią.

Przyjęłyśmy zasadę tworzenia dwóch kopii materiału zebranego na dany temat. Jedna pozostawała stale w miejscu „umówionym” – była teczką lektoryjną, do stałego wglądu zainteresowanych. Druga – przewidziana została do obiegu wśród uczących się.

Po mniej więcej półrocznej pracy powstał komplet materiału, który miał stanowić bazę do naszych dalszych starań.

Nie należy zapominać, iż każda z nas miała do wypełnienia bieżące zadania zawodowe, z których przecież nie mógł nas nikt zwolnić. Nie bez znaczenia pozostają też zobowiązania rodzinne. Przyjęłyśmy zasadę – masz dużo obowiązków – dołóż sobie jeszcze trochę, dasz radę!

Następny etap to zapoznanie się ze zgromadzoną literaturą. Po kolei materiał był rozpoznawany i przyswajany. I wreszcie nastąpił

etap przedostatni, najprzyjemniejszy – regularne spotkania, dyskusje, uzupełnienia. Był to okres precyzyjnie zaplanowany. Referowałyśmy indywidualnie przygotowywane zagadnienia. Następnie wspólnie je omawiałyśmy przedyskutowując problemy, czasami gorąco broniąc własnego zdania. Okazało się później, że te żarliwe dyskusje przynosiły najwięcej efektów. „Wyprostowywały” pojmowanie danego zagadnienia, ugruntowywały wiedzę, wreszcie były dobrym sposobem na zapamiętywanie materiału.

Spotkania w grupie dały możliwość swobodnej wymiany myśli, przekazania doświadczeń warsztatowych oraz połączenia wiedzy wyniesionej podczas czytania lektur z praktyką bibliotekarską. W zespole były osoby z różnych obszarów działalności biblioteki: gromadzenia druków zwartych, opracowania druków zwartych, gromadzenia i opracowania czasopism, informacji naukowej – można rzec eksperci w swojej specjalności, którzy przejmowali rolę wykładowców w danej dziedzinie. Grupa znając swoje potrzeby, możliwości i oczekiwania, przygotowywała warsztat do nauki. Niektóre tematy cierpliwie zgłębiano, inne uogólniano i wypracowywano syntezę. Zagadnienia, które analizowano były bardzo obszerne i nawet ich pobieżne zreferowanie zabierało dużo czasu. Nikt z nas nie tracił jednak zapału i nie obawiał się przyznać do własnej niewiedzy. Zespół był samokrytyczny oraz korygujący niewłaściwy sposób ujęcia materiału. To są wartości nie do przecenienia.

Zaplanowano na te działania dwa miesiące, skrupulatnie przestrzegając terminów i miejsc spotkań. Niektóre osoby nagrywały sobie te dyskusje na taśmach magnetofonowych, by w domu w czasie dowolnie wybranym, odsłuchać.

Ileż było przy tym różnych emocji. Najważniejsza była jednak integracja grupy. Każda z nas posiadała różny zakres wiedzy z dziedziny szeroko pojmowanego bibliotekoznawstwa i nadarzyła się okazja, by ją nie tylko uzupełnić, ale i skorygować. Były też chwile wątplenia co do własnych wiadomości, ale z tym jakoś sobie poradziłyśmy. Generalnie cechowała nas samodyscyplina i konieczność dostosowania się do pracy w zespole. Precyzyjnie ustalony grafik spotkań pozwalał na realizowanie zadań.

Atmosfera w bibliotece sprzyjała naszej pracy. Zrozumienie i doping są potrzebne nie tylko w sporcie. Towarzyszyła nam życzliwość

dyrekcji, koleżanek i kolegów. Założono, specjalnie na nasze potrzeby wewnętrzną listę dyskusyjną, którą wykorzystywałyśmy do szybkiego porozumiewania się. Nasza biblioteka posiada agendy w różnych częściach dużego budynku, w którym pracuje każda z osób uczestniczących w przygotowaniach do egzaminu. Kontakt za pomocą elektronicznej listy dyskusyjnej był dużym ułatwieniem i ekonomicznym wykorzystaniem czasu. Na liście umieszczano różne uwagi, propozycje co do opracowanych już tematów. Pojawiały się komunikaty o spotkaniach, spostrzeżenia i uwagi o zmianach w ustawodawstwie, terminologii, nazewnictwie instytucji, nowej literaturze itd.

Ostatnią fazą przygotowań był okres pracy kameralnej, w zaciszu domowym. Korzystając z urlopu wypoczynkowego i mając zgromadzony oraz szczegółowo przedyskutowany materiał, każda z osób po swojemu radziła sobie z jego przyswojeniem. Sposoby były różne. „Zaszycie się” w kąciku z filizanką herbaty z cytryną lub kawą, było chyba najbardziej skuteczne. Stosowane też były dyskusje tematyczne z członkami rodzin, którzy, jak się okazało, chętnie wypowiadali się na niektóre interesujące nas tematy. Wnosili wielokrotnie tzw. świeże spojrzenie. Odtwarzanie nagranych wcześniej na dyktafon wypowiedzi było sposobem na uzupełnienie i utrwalenie materiału. Odsłuchiwanie nagrań było również pewną formą relaksu, niektóre komentarze w dyskusjach, które wcześniej toczyłyśmy, obecnie nas rozśmieszały.

Odpowiedź na pytanie – przygotowywać się razem czy osobno? – według nas brzmi – razem. Było po prostu łatwiej. W efekcie końcowym cieszyłyśmy się w grupie, a więc radości i satysfakcji było więcej.

Każdy ma świadomość, iż odpowiedzialność za samokształcenie spoczywa na pracowniku. Mimo tej świadomości trudno się samemu zmobilizować. Pracy zespołowej zawsze towarzyszy pewien impuls, moralny przymus oraz podjęte zobowiązania.

Satysfakcją może być również fakt, iż jest to nasze pięć minut, które władze jednostki mają możliwość zauważyć. Pozostały też dobre nawyki czytania bieżącej prasy bibliotekarskiej, studiowania różnych zagadnień, tworzenia własnych rozwiązań i projektów.

Osoby, które zdały egzamin, dający uprawnienia bibliotekarza dyplomowanego, biorą na siebie obowiązek dalszego rozwijania się i czynnego uczestniczenia w życiu naukowym

swojej jednostki. Pracy i obowiązków zapewne przybędzie. Ważne jest też, by nie stracić cennych więzi i przyjaźni, które powstały w trakcie przygotowań do egzaminu. Zebrane materiały służą młodszym bibliotekarzom do nauki, będą mogły być wykorzystane przez następnych kandydatów do złożenia egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego. Istotne jest również to, aby istniało przekonanie, że trud się opłacał.

Na koniec można by pokusić się o podsumowanie i odpowiedzieć na pytanie – czy warto przystępować do egzaminu? Co on nam daje?

Bibliotekarze, od początku istnienia zawodu, pełnili ważną rolę w kształtowaniu świadomości społecznej, a w dobie integrowania się społeczeństw narodowych im właśnie przypada rola szczególna. Jest to ważna grupa zawodowa, która może (jeśli tylko w porę to sobie uświadomi) odegrać znaczącą rolę np. na drodze do Unii Europejskiej. Tu widzimy, między innymi rolę bibliotekarzy dyplomowanych – inicjatorów i pomysłodawców spotkań, dyskusji, wymiany myśli, nowych projektów i rozwiązań.

W naszej pracy istotne są nie tylko satysfakcje zawodowe, ale również korzyści materialne, mające bez wątpienia znaczny wpływ na egzystencję bibliotekarską. Jedne i drugie wzajemnie się przeznikają i nie sposób je traktować oddzielnie.

Krysztyna Szyłhabel jest kierownikiem Oddziału Opracowania Druków Zwartych, a Jolanta Wróbel – pracownikiem Oddziału Informacji Bieżącej Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej.

PRZYPIS:

¹ Rozporządzenie MEN z dnia 29 stycznia 1992 r. w sprawie warunków, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, zasad i trybu postępowania kwalifikacyjnego, a także zasad awansowania dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz. U. 1992 nr 15 poz. 59 z 19 lutego 1992).

Alfred Siama

Trzeba będzie zapukać do drzwi biblioteki, by tam szukać, szperać, dowiadywać się...

O tym, że biblioteka jest miejscem szczególnym i niemalże świątynnym, dowiedziałem się już w przedszkolnym dzieciństwie, kiedy to zawitałem po raz pierwszy do tego królestwa

książek (za pomocą takiego metaforycznego wyrażenia pani przedszkolanka próbowała przybliżyć nam sens tego dziwnego i nawet trudnego do wypowiedzenia słowa). Zapamiętałem pełną skupienia i powagi atmosferę tej pierwszej wizyty: chłopcy zdjęli czapki, ustali szmery i przepychanki, pani z palcem na ustach, nakazującym absolutną ciszę, oprowadzała nas po obszernych pokojach pełnych półek z równiutko poukładanymi książkami. Gdy dziś z perspektywy trzydziestolatka, któremu dane było zostać magistrem filologii polskiej, spoglądam na tę wycieczkę do biblioteki, uzmysławiam sobie, iż musiało to być dla mnie wydarzenie kulturalne o ogromnej wadze, pierwsze wtajemniczenie w sakralną sferę literatury.

Z biegiem lat biblioteka stawała się dla mnie miejscem coraz częściej odwiedzanym, a od czasu rozpoczęcia studiów polonistycznych – instytucją niezbędną w pracy zawodowej. Dzisiaj swoim uczniom w żartobliwy sposób często przypominam, że ostatnią osobą, jakiej na tym świecie mogliby się kiedykolwiek narazić, powinna być pani bibliotekarka, bo jednym z warunków skutecznej edukacji polonistycznej jest utrzymywanie jak najlepszych stosunków z tą osobą, ułatwiającą nam docieranie do książek. Mnie samemu, jako uczniowi szkoły średniej czy studentowi, dość często zdarzało się w szarmanckim geście wręczać paniom z biblioteki wiązanki kwiatów jako ofiarę przebłagalną za przetrzymywanie wypożyczonych lektur.

O bibliotece jako instytucji kulturalnej i edukacyjnej zacząłem ostatnio częściej rozmyślać w związku z reformą edukacji. Każda reforma ma to do siebie, że trudno od razu wszystko w niej przewidzieć i ocenić, jakie będą jej efekty. Jedno wszakże od samego początku w niej zaakceptowałem bez poważniejszych zastrzeżeń: nową formułę egzaminu ustnego z języka polskiego. Jako polonista licealny mam stosunkowo skromne, bo dopiero sześćdziesięcioletnie doświadczenie dydaktyczne (od roku 1995 pracuję w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Pogorzeli – wielkopolskiej miejscowości leżącej w powiecie gostyńskim), jednakże od samego początku zauważyłem, że dotychczasowa matura ustna – przynajmniej w wymiarze polonistycznym – od strony organizacyjno-prawnej nie wygląda najlepiej. Atmosfera wielkiej nerwowości (o wiele większej – moim zdaniem – aniżeli na maturze pisemnej, podczas której następuje dla

ucznia moment wyciszenia się i w związku z tym możliwość podjęcia spokojnej, twórczej pracy), ograniczony czas na przemyślenie tego, co zdający powinien powiedzieć, duże prawdopodobieństwo wylosowania tzw. tematów niewdzięcznych, które nie są przez ucznia do końca zrozumiałe albo nie mają nic wspólnego z jego literackimi pasjami – to czynniki sprawiające, że ten rodzaj egzaminu nie zawsze dawał abiturientowi możliwość pełnego zaprezentowania wiedzy i umiejętności.

Nowa koncepcja egzaminu ustnego z języka polskiego, która za kilka lat ma być realizowana jako tzw. matura wewnętrzna, jest ciekawsza i po prostu lepsza, bo – po pierwsze – umożliwia uczniowi mówienie o tym, co naprawdę go interesuje (na początku roku szkolnego w klasie maturalnej sam wybierze temat, a nawet może mieć wpływ na jego sformułowanie), po drugie – zdecydowanie ogranicza stres (nie ma elementu zaskoczenia, odchodzi także problem „nietrafienia” w zestaw), po trzecie – daje dużo czasu na rzetelne i refleksyjne przygotowanie się do egzaminu (zdający ma osiem miesięcy na opracowanie wybranego tematu).

Właśnie ta ostatnia spośród wymienionych powyżej zalet ma ścisły związek z biblioteką. Otóż fakt, iż abiturient wybiera sobie na kilka miesięcy przed maturą temat, który ma w zasadzie samodzielnie (wspierany jedynie od czasu do czasu przez nauczyciela) zgłębić i opracować, sytuuje go – jak nigdy przedtem w polskiej szkole – w roli badacza. Tak, dopiero teraz, w kontekście nowej formuły egzaminacyjnej termin brzmi w odniesieniu do ucznia naprawdę wiarygodnie i poważnie. I chyba dopiero teraz każdy, kto chce zdać maturę, będzie musiał mocno tą rolę badacza przejąć się i zacząć odwiedzać biblioteki, by znaleźć potrzebne książki, poszperać w słownikach, spisach bibliograficznych itp. Bowiem realizacja tematu wymagać będzie zorganizowania własnego warsztatu pracy, stworzenia bibliografii, zbierania materiałów, czytania różnych publikacji, słowem: autentycznego zaangażowania badawczego.

Nie sposób tych wszystkich operacji przeprowadzić bez korzystania z biblioteki. Nie wystarczą już tanie ściągi, nagminnie kupowane w księgarniach przez wielu licealistów i nierzadko będące (zdobądźmy się na szczerłość!) jedyną formą kontaktu ucznia z literaturą. Zatem ci, którym biblioteka w ostatnich czasach jawiła się już bardziej jako muzeum

aniżeli współczesna instytucja edukacyjna, będą musieli ją przeprosić. Trzeba będzie zapukać do jej drzwi, by tam szukać, szperać, dowiadywać się o książkach, autorach, słownikach, kompendiach. Wiele więc wskazuje na to, że biblioteki wrócą do łask młodzieży i staną się dla maturzystów podstawowym – obok szkoły – miejscem intelektualnej pracy. Że tak może się stać, przekonałem się naocznie, testując na drugoklasistach – w ograniczonym, rzecz jasna, stopniu – nową formułę egzaminu poprzez przydzielenie każdemu uczniowi tematu wymagającego przeprowadzenia bibliotecznych kwerend. Dzięki temu eksperymentowi dowiedziałem się m.in., że wielu moich podopiecznych po raz pierwszy odwiedziło biblioteki w większych miejscowościach (nawytrwali dotarli do Poznania, Leszna, Kalisza), a panie bibliotekarki z najbliższych okolic były mile zaskoczone i zbudowane wzrostem frekwencji wśród uczniów szkoły średniej.

Nie wspominam o tym moim eksperymencie po to, by chwalić się gorliwością we wprowadzaniu wytycznych reformy edukacji. Świadomy jestem zresztą tego, iż z faktu zmuszenia młodzieży do odwiedzania bibliotek nie można jeszcze wyciągać wniosku o moim sukcesie dydaktycznym. Pragnę jedynie zwrócić uwagę kręgom zainteresowanym reformą, że trzeba uprzytomnić sobie ogromny wzrost roli bibliotek w nowym systemie oświaty. Rzecz nie dotyczy zresztą tylko i wyłącznie nowej matury z języka polskiego, lecz w ogóle całej edukacji. Jeżeli bowiem polska szkoła ma nauczać (na wszystkich poziomach) w sposób twórczy, efektywny, wiarygodny i skuteczny, to nie da się tego zrobić bez uzmysłowienia wszystkim uczniom i studentom konieczności rozbudzenia potrzeby czytania. Z kolei trudno mówić o skutecznej pod względem edukacyjnym lekturze bez korzystania z zasobów bibliotecznych.

I tutaj pojawia się podstawowy problem, jakim jest wyposażenie naszych bibliotek. O tym, że nie jest ono najlepsze, wiedzą wszyscy i to nie od dziś. Jednakże w odniesieniu do wielu bibliotek gminnych czy powiatowych możemy mówić o stanie niemalże katastrofalnym. Warto chociażby uzmysłowić sobie taką prawdę, że w ciągu kilku ostatnich lat liczba uczniów szkół średnich wydatnie wzrosła (powstało wiele nowych liceów, także w małych miejscowościach), a lektur ani w bibliotekach szkolnych, ani publicznych w znacznym stopniu nie przybyło, wprost przeciwnie: skłon-

ny byłbym przypuszczać, że w wielu wypadkach ich liczba nawet zmniejszyła się ze względu na zaczytanie starych egzemplarzy. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż uczniowie i rodzice w rozmowach z nauczycielami często i od wielu już lat sygnalizują słabe zaopatrzenie bibliotek. Najwyższa więc pora, by samorządy terytorialne, będące organami prowadzącymi dla szkół, bardzo poważnie to zagadnienie przedyskutowały, zanim podejmą kolejną decyzję dotyczącą zminimalizowania zakupu książek, bo ważniejsze są drogi, wodociągi, gazyfikacje itp. sprawy. Filozofia poświęcania ducha na rzecz żarłocznej materii, mimo że jest doraźnym rozwiązaniem, w przyszłości może zemścić się okrutnie.

Królestwo książek. Bardzo mocno utkwiła mi w pamięci ta usłyszana w dzieciństwie metaforyczna nazwa biblioteki. Z wyrażenia tego bije jakaś majestatyczność, moc, a także przeświadczenie, że oto mamy do czynienia z czymś niezwykłym i trochę jakby baśniowym, magicznym. Dla współczesnego – postmodernistycznego człowieka królestwo jest krainą mityczną i arkadyjską, do której tęskni jego udręczona i spustoszona dusza. Zastanawiam się nad tym, co z tej magii i siły pozostało w dzisiejszych bibliotekach. Co dałoby się wskrzesić? Co uciekło bezpowrotnie?

Alfred Siama jest nauczycielem w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Pogorzeli.

Krystyna Sanetra

Szeregowanie terminów wyszukiwawczych. Katalog kartkowy – katalog online

Efektywność wyszukiwania w katalogach bibliotecznych zależy w dużym stopniu od jasnych, klarownych zasad szeregowania haseł i znajomości tych zasad przez użytkownika. W przypadku ręcznego budowania i przeszukiwania katalogu kartkowego taka wiedza wystarczy, a pewne niedoskonałości, czy błędy szeregowania są – często nawet podświadomie – korygowane przez użytkownika (np. szere-

gowanie i wyszukiwanie liczebników niezależnie od sposobu ich zapisu).

Wyszukiwanie w katalogach komputerowych jest o wiele sprawniejsze, można korzystać z większej liczby punktów dostępu, ale ponieważ przetwarzanie danych i szeregowanie haseł w indeksach wykonuje maszyna, sprawą wagi podstawowej jest skrupulatne przestrzeganie ujednoliconych standardów przy wprowadzaniu danych (stosowanie kartoteki haseł wzorcowych i ujednoliconych zasad katalogowania). Znajomość przez użytkownika zasad szeregowania haseł w indeksach jest istotna, ale o wiele ważniejsza jest wiedza o zawartości indeksów, umiejętność budowania wyrażeń wyszukiwawczych (przy wyszukiwaniu przez słowa z opisu bibliograficznego), jak również możliwość wprowadzenia z klawiatury wyrażenia wyszukiwawczego, które system jest w stanie prawidłowo zinterpretować i odszukać wśród innych danych szeregowanych według zadanych przez człowieka zasad.

Szeregowanie haseł w katalogach można analizować na różnych poziomach (pozycje, strefy, sekcje, znaki szeregowania¹); proces szeregowania zaczyna się od najmniejszej jego jednostki, czyli znaku, a w obrębie znaków podstawowym czynnikiem staje się szeregowanie liter według określonych układów alfabetycznych. Szeregować można według:

- 1) alfabetu polskiego,
- 2) alfabetu międzynarodowego, tj. uwzględniać znaki diakrytyczne różnych języków,
- 3) alfabetu łacińskiego sprowadzając do liter podstawowych litery z akcentami i znakami diakrytycznymi,
- 4) kryteriów mieszanych.

Przepisy katalogowania te, które obejmowały również zalecenia dotyczące budowy katalogu oraz normy szeregowania, różnie określały porządek alfabetyczny katalogu. I tak np. *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich. I. Alfabetyczny katalog druków* (Warszawa 1934) opracowane przez Józefa Grycza jako kryterium układu kart w katalogu alfabetycznym wskazywały alfabet łaciński i nieuwzględnianie znaków diakrytycznych innych języków. W *Skróconych przepisach katalogowania alfabetycznego* opracowanych przez Józefa Grycza i Władysławę Borkowską (Warszawa 1946) pojawia się natomiast wskazanie uzależniające sposób szeregowania od rodzaju biblioteki: w bibliotekach powszechnych (oświatowych) o zasobach wyłącznie lub w przeważającej mierze polskich – na porządek abecadłowy

języka polskiego, zaś w bibliotekach naukowych o piśmiennictwie w różnych językach – na alfabet łaciński, uzupełniony literami *j*, *k* i *w*. W kolejnych wydaniach *Skróconych przepisów* brak już tego rozróżnienia, ale zachowane zostało kryterium mieszane i za miarodajny przy szeregowaniu uznano alfabet polski z zachowaniem jego odrębności, tj. znaków diakrytycznych, natomiast w przypadku innych języków konsekwentnie zalecano sprawdzanie liter ze znakami diakrytycznymi do ich liter podstawowych.

Norma PN-80/N-01223 *Szeregowanie alfabetyczne* (podobnie jak jej poprzedniczka PN-95/N-01165) stanowiła, że hasła należy szeregować wg alfabetu polskiego *a-z* z dodatkami liter *q*, *v*, *x* oraz że nie należy uwzględniać obcych znaków diakrytycznych – litery z obcymi znakami diakrytycznymi należy szeregować jako litery podstawowe, dopuszczała jednak nieuwzględnianie w szeregowaniu również polskich znaków diakrytycznych.

W normie PrPN-ISO 7154 *Dokumentacja – Zasady szeregowania bibliograficznego* (która ma zastąpić PN-80/N-01223) na temat kryteriów szeregowania znaków, a w ich obrębie liter wyrażona jest tylko ogólna zasada, że *litery (także specjalne litery) zaleca się szeregować według krajowych lub regionalnych układów alfabetycznych [...]*. W *Raporcie technicznym ISO/TR 8393-1985 (E)*² stwierdzono, że pierwszeństwo alfabetów zależy od poszczególnych krajów, ale zalecono pierwszeństwo jednego alfabetu – mianowicie łacińskiego. Litery alfabetu łacińskiego należy szeregować przed literami innych alfabetów, a 26 liter alfabetu łacińskiego należy szeregować w ogólnie przyjętym porządku alfabetycznym, mianowicie: *a b c d e f g h i j k l m n o p q r s t u v w x y z*. Litery łacińskie, do których dodane są akcenty lub znaki diakrytyczne (poniżej, powyżej, przecinające literę), należy szeregować tak jakby żaden znak graficzny nie istniał, niezależnie od praktyk narodowych. Litery specjalne języków pisanych alfabetem łacińskim należy konwertować, dla celów szeregowania, na jedną lub więcej z 26 liter łacińskich, np. niemieckie *ß* na *ss*, islandzkie *ð* na *d* itd.

Praktyka w bibliotekach jest różna, np. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie podstawą układu kart katalogowych jest porządek alfabetu polskiego, zaś w katalogu kartkowym Biblioteki Jagiellońskiej podstawą układu kart był zawsze i jest nadal alfabet łaciński z uwzględnieniem liter *k* i *w*. Przy

szeregowaniu pomija się wszystkie znaki diakrytyczne, a więc litery *q, ć, ę, Ń, ó, ś, ź, ż*, znajdując się w łącznym szeregu z ich podstawowymi formami *a, c, e, n, o, s, z* (podobnie w innych alfabetach np. $\ddot{o} = o, \ddot{u} = u, \ddot{a} = a$ itp.); litera *j* jest złączona w szeregowaniu z literą *i*, a litera *l* z literą *l*, tzn. *j* należy szukać pod *i* a *l* pod *l*.

Układ kart w kartkowym katalogu alfabetycznym był i jest sprawą indywidualną danej biblioteki, z którym wystarczy zapoznać użytkownika poprzez odpowiednie informacje na miejscu w katalogu i nie wydaje się, żeby sposób szeregowania kart był kiedykolwiek przedmiotem ustaleń między bibliotekami.

Ustalenia takie powzięto dopiero wraz z automatyzacją katalogów; wykorzystywanie tego samego systemu zintegrowanego obowiązało do podjęcia wspólnej decyzji odnośnie szeregowania. Biblioteki decydujące się na wybór systemu VTLS postawiły wobec twórcy systemu wymaganie, aby terminy w OPAC szeregowane były z uwzględnieniem wszystkich liter alfabetu polskiego. Czy była to decyzja słuszna?

Podstawą szeregowania terminów w indeksach w katalogach online wykorzystujących system VTLS jest zatem alfabet polski: *a, q, b, c, ć, d, e, ę, f, g, h, i, j, k, l, ł, m, n, ń, o, ó, p, q, r, s, ś, t, u, v, w, x, y, z, ź, ż*.

Znaczy to, że jeśli system znajdzie literę z znakiem diakrytycznym charakterystycznym dla alfabetu polskiego uwzględnia ją przy szeregowaniu, niezależnie od tego czy wystąpi ona w terminie polskim, czy obcym.

Indeks autorski

1. Goździuk, Kazimierz.
2. 11 Goźlińska, Elżbieta.
3. Goździkowski, Andrzej.
4. 1 Góis, Damião de (1502-1574),
5. 1 Gójski, Bogdan.
6. Gójski, J.
7. 1 Gójski, Józef.
8. 1 Gólczewski, Tomasz.
9. 2 Gólska, Halina.
10. Gómez de la Cortina, Joaquin.
11. 1 Gómez, Joan.
12. Gómez, Manuel Guerra.
13. 1 Gómułka, Joanna.
14. 1 Góra, Aleksander.

Natomiast znaki diakrytyczne i akcenty używane w alfabetach innych języków niż polski są przy szeregowaniu pomijane i szeregowanie następuje według liter podstawowych.

Indeks autorski

- 1 > 1 Gullberg, Marianne (1964-).
2. Gulletta, Maria Ida.
3. Gulliver, Lemuel.
4. 2 Gulshan, Esther.
5. Gülsüm Killi.
6. Gulszan, Estera.
7. 2 Güllingen, Sybille von.
8. 1 Gulyás, Ágnes.
9. Guła, A.
10. 2 Guła, Adam (1941-).
11. 1 Guła, Elżbieta.
12. 1 Gułaj, Katarzyna.
13. 1 Gułajewska, Danuta.
14. 3 Gułajski, Marek.
15. Gułański, Marek.

Terminy w alfabetach innych niż łaciński są transliterowane i szeregowane jak wyżej, czyli znaki diakrytyczne nie tożsame z polskimi są ignorowane przy szeregowaniu.

Indeks autorski

- 1 > Čechov, A.
2. 11 Čechov, Anton Pavlovič (1860-1904).
3. Čechov, Mich. P.
4. 1 Čechov, Michail Pavlovič (1865-1936).
5. 1 Čechov, Pavel Egorovič (1825-1898).
6. 3 Čechová, Marie.
7. Čechová, Vlasta.
8. 1 Čechura, Jaroslav.
9. Cecil, H. C.
10. Cecil H. Green Library.
11. Cecil, Helene C.
12. 1 Cecil, Paula B.
13. Cecil, T. E.
14. 1 Cecil, Thomas E. (1945-).
15. Čečiotas, Jonas.

W rezultacie użytkownik katalogu, wprowadzając terminy wyszukiwawcze w języku polskim, musi przy wpisywaniu terminu uwzględnić litery charakterystyczne dla alfabetu polskiego, natomiast przy wprowadzaniu terminu w języku obcym wpisuje tylko litery podstawowe, a mimo to otrzymuje adekwatny rezultat wyszukiwawczy.

Indeks autorski	Indeks autorski
Wyszukiwanie: a/swiech	Wyszukiwanie: a/święch
1 Swiechowska, Elżbieta.	1 > 1 Święch, Franciszek.
2. Swiecimski, Jerzy.	2. Święch, Irena Bar.
3. 1 Swiercz, Teresa.	3. 2 Święch, Iwona.
4. Swietla, Karolina.	4. 3 Święch, Jan.
5. 1 Swiekowski, Emmanuel (1874-1909).	5. 16. Święch, Jerzy (1939-).
6* 1 Swiekowski, Emmanuel (1874-1909). Studya do historii sztuki i kultury wieku XVIII w Polsce	6. 1 Święch-Płonka, Małgorzata.
7. 5 Swieżawski, Aleksander (1924-).	7. 1 Święch, Teresa.
	8. 1 Święch, Władysław.
	9. 15 Święch, Zbigniew (1943-).

Indeks autorski	Indeks autorski
Wyszukiwanie: a/muller c	Wyszukiwanie: a/müller c ³
1. Müller, Carl Werner.	1 Müller, Carl Werner.
2. 1 Muller, Cathy.	2. 1 Muller, Cathy.
3. 1 Müller, Christa.	3. 1 Müller, Christa.
4. 2 Muller, Claude.	4. 2 Muller, Claude.
5. 1 Müller, Claudia.	5. 1 Müller, Claudia.
6. 2 Muller, Claudine.	6. 2 Muller, Claudine.
7. Müller, E.	7. Müller, E.
8. 1 Müller, Eberhard.	8. 1 Müller, Eberhard.
9. 3 Müller, Edward (1938-).	9. 3 Müller, Edward (1938-).
10. 1 Müller, Emil (1920-).	10. 1 Müller, Emil (1920-).

Wyszukiwanie w bazie, w której terminy sortowane są wg alfabetu polskiego jest efektywne tylko wtedy, gdy termin w języku polskim może być wpisany poprawnie i w prosty sposób z klawiatury. Wydaje się, że nie powinno to stanowić problemu dla użytkowników w Polsce. Wpisywanie liter polskich ze znakami diakrytycznymi przy pomocy kombinacji dwóch klawiszy (prawy ALT+ litera podstawowa), aczkolwiek nie zawsze wygodne, jest możliwe. Jednakże polskie katalogi komputerowe widoczne są w Internecie, a zatem dostępne dla użytkowników za granicą. Zazwyczaj poszukują oni w tych katalogach dokumentów w języku polskim. I tu pojawia się problem, bowiem nie posiadając odpowiedniego narzędzia pozwalającego na poprawne ortograficznie wprowadzenie terminów wyszukiwawczych (klawiatura obsługująca polski alfabet), nie mogą oni pożądaných terminów wyszukać. Doświadczyli tego również bibliotekarze i inni polscy użytkownicy katalogów polskich bibliotek podczas pobytu za granicą – nieoczekiwanie nie byli w stanie odszukać terminu, który w kraju znajdowali bez przeszkód w tychże samych katalogach. Problemy z wyszukiwaniem sygnalizowane były przez użytkowników zagranicznych poprzez pocztę elektroniczną bezpośrednio do bibliotek.

Przewijanie kolejnych stron indeksów jako remedium jest dość kłopotliwe, zwłaszcza że np. strona ekranu indeksu autorskiego, na której znajduje się hasło *dąbrowska* w katalogu komputerowym BJ jest odległa o przeszło 90 stron od tej otrzymanej po wprowadzeniu terminu *dąbrowska*. Tymczasem w przypadku nazw obcych szukając nazwy *muller*, otrzymujemy stronę indeksu, na której nazwy *müller* i *muller* stoją obok siebie.

Indeks autorski

12. 1 Müller, Christa.
13. 2 Muller, Claude.
14. 1 Müller, Claudia.
15. 2 Muller, Claudine.

Ekran kryteriów wyszukiwawczych

- | | |
|--------------|----------|
| 1. müller | 233 POZ. |
| 2. muller | 233 POZ. |
| 3. dąbrowska | 286 POZ. |
| 4. dąbrowska | 0 POZ. |

Częściowym rozwiązaniem problemu mogłoby być tworzenie w rekordach khw wariantów hasła w pisowni pozbawionej znaków diakrytycznych, jak czynimy to obecnie dla nazw obcych ze znakami diakrytycznymi powodującymi szeregowanie tych nazw wg alfabetu polskiego (np. Gómez Joan)⁴. Częściowym, bo dotyczącym tylko terminów wyszukiwawczych obsługiwanych przez khw, a więc nie tytułów dzieł czy terminów używanych przy wyszukiwaniu przez słowa, a przy tym uciążliwym i rozpychającym niepotrzebnie indeksy i bazę.

W związku z powyższym, konieczna wydaje się rezygnacja z szeregowania według alfabetu polskiego i przyjęcie jednolitego szeregowania wszystkich terminów w katalogu, tj. według liter podstawowych alfabetu łacińskiego. Niezależnie od tego czy użytkownik wprowadzi z klawiatury termin z polskimi znakami diakrytycznymi, czy też pominie te znaki, powinien, tak jak to się dzieje obecnie z terminami z obcymi znakami diakrytycznymi, otrzymać odpowiedni rezultat wyszukiwawczy. Polscy użytkownicy nie odczuli by tej zmiany w sposób przykry i być może po pewnym czasie z ulgą zaprzestali używania kombinacji dwóch klawiszy dla wpisania jednej polskiej litery, a katalogi nasze stałyby się bardziej międzynarodowe. Należy zaznaczyć, że w katalogu centralnym NUKat, który będzie prowadzony z wykorzystaniem systemu zintegrowanego VIRTUA zaprojektowano taki właśnie jednolity sposób szeregowania wszystkich terminów. Podobny system szeregowania stosuje już w swoim katalogu komputerowym Biblioteka Uniwersyteku M. Kopernika w Toruniu. Biblioteki stosujące system VTLs zapewne stopniowo również ujednolicią sposób szeregowania terminów wyszukiwawczych w swoich katalogach komputerowych.

Krystyna Sanetra jest pracownikiem Biblioteki Jagiellońskiej (ujsanetra@if.uj.edu.pl)

PRZYPISY:

¹ PrPN-ISO 7154 Dokumentacja – Zasady szeregowania bibliograficznego.

² Documentation – ISO bibliographic filing rules (International Standard Bibliographic Filing Rules) – Exemplification of bibliographic filing principles in a model set of rules. Technical Report 8393.

³ Termin wprowadzony metodą kopiuj/wklej, wpisywanie ü z klawiatury jest możliwe, ale kłopotliwe.

⁴ 100 I Gómez Joan 100 I Dąbrowska Maria
400 I Gomez Joan 400 I Dabrowska Mańia

Grażyna M. Wilczyńska

Filozofia narodowa w językach hasel przedmiotowych RAMEAU – LCSH – KABA ¹

Język hasel przedmiotowych KABA jest tworzony jako kompatybilny z RAMEAU i LCSH ². Nakłada to obowiązek śledzenia zmian dokonywanych w tych zasobach lekcyjnych.

Rok 2000 przyniósł w RAMEAU modyfikacje hasel służących do opisu filozofii narodowych, filozofii krajowych ³. Dla większego ujednoczenia języka zrezygnowano z hasel typu Filozofia [przymiotnik od nazwy narodowości], np. *Philosophie allemande*, *Philosophie française*, *Philosophie polonaise*. Zalecono używanie w procesie katalogowania na ich miejsce hasła *Philosophie* uzupełnionego określnikiem geograficznym.

Pozostały w dalszym ciągu w leksyce RAMEAU hasła typu Filozofia [przymiotnik od nazwy epoki], np. *Philosophie ancienne*, *Philosophie médiévale*; Filozofia [przymiotnik od nazwy kultury, cywilizacji], np. *Philosophie arabe*, *Philosophie romaine*, *Philosophie orientale*, Filozofia [przymiotnik od nazwy religii], np. *Philosophie bouddhique*, *Philosophie chrétienne*, *Philosophie islamique*; Filozofia [przymiotnik od nazwy kierunku], np. *Philosophie analytique*, *Philosophie marxiste*.

Konsekwentnie analogicznych zmian dokonano w hasłach będących nazwą działu filozofii. Zrezygnowano z hasel typu Estetyka [przymiotnik od nazwy narodowości], np. *Esthétique allemande*, *Esthétique française*, *Esthétique polonaise*. Pozostały w słownictwie hasła, w których Estetyka uzupełniona jest przymiotnikiem od nazwy epoki, kultury, kierunku, np. *Esthétique ancienne*, *Esthétique hellénistique*, *Esthétique communiste*.

Hasła określające inne działy filozofii, nauki filozoficzne, nie były wcześniej uzupełniane przymiotnikami od nazw narodowości. Nie wymagały więc przeprowadzania zmian.

Usunięcie ze słownictwa RAMEAU hasel typu Filozofia [przymiotnik od nazwy narodowości], Estetyka [przymiotnik od nazwy narodowości] nie spowodowało likwidacji hasel będących nazwami własnymi kierunków, szkół filozoficznych, powstałych w określonych krajach, epokach, kulturach. Niektóre z nich zawierają w nazwie przymiotnik wskazujący na narodowość. Brzmienie ich jest zgodne zawsze z przyjętym w historiografii filozofii. Występują przykładowo hasła: *Kantisme*, *Existentialisme*, *Idéalisme allemande*, *École polonaise de philosophie de médecine*, *École de philosophie de Lvov-Varsovie* ⁴.

Zmieniły się także relacje pewnych hasel. Nazwy szkół filozoficznych, które do tej pory były podrzędne do filozofii narodowych, krajowych, obecnie powiązane są bezpośrednio z filozofią odpowiedniego okresu, np.

École de philosophie de Lvov-Varsovie
TG Philosophie – 1900-1045

a nie jak dotychczas

TG Philosophie polonaise – 1900-1945 ⁵.

W leksyce LCSH nie dokonano żadnych zmian tego rodzaju. Pozostały w niej hasła typu Filozofia [przymiotnik od nazwy narodowości], np. *Philosophy, German*; *Philosophy, French*; *Philosophy, Polish*.

Zespół opracowujący jhp KABA miał do wyboru dwa rozwiązania:

- 1) dokonać zmian w leksyce analogicznych do przeprowadzonych w RAMEAU,
- 2) pozostawić hasła bez zmian na wzór LCSH.

Po analizach postanowiono wybrać pierwsze rozwiązanie. Przemawiały za tym nie tylko troska o zachowanie kompatybilności z RAMEAU, ale także wyniki dyskusji.

Mówiąc, pisząc o filozofii narodowej możemy mieć na uwadze filozofię dziejów, historiografię pewnego narodu lub określoną szkołę filozoficzną. Jednak o wiele częściej zakładamy szersze znaczenie. Zgodnie z którym, jest to filozofia tworzona w danym kraju lub przez jego obywateli, historycznie obejmująca wiele kierunków, szkół, poglądów. Składają się na nią dokonania wybitnych jednostek jak i całych zespołów, uczelni, instytucji naukowych, wydawane czasopisma i publikacje książkowe, niekiedy w języku narodowym ⁶. Dostreżamy również wpływy obce. Z drugiej strony oddziaływanie najwybitniejszych filozofów

sięga daleko poza granice kraju, kultury a nawet epoki. Dlatego opisanie filozofii, badań filozoficznych, poprzez powiązanie z obszarem geograficznym, krajem uznano za rozwiązanie uzasadnione, możliwe do przyjęcia.

Jesienią 2001 r. dokonano modyfikacji w kartotece wzorcowej j. KABA, analogicznych do zmian w RAMEAU⁷. Usunięto z niej hasła typu Filozofia [przymiotnik od nazwy narodowości], np. *Filozofia francuska*, *Filozofia niemiecka*, *Filozofia polska* oraz hasła typu Estetyka [przymiotnik od nazwy narodowości], np. *Estetyka francuska*, *Estetyka polska*.

Zalecono, aby w katalogowaniu na ich miejsce stosować rozwinięte hasła przedmiotowe utworzone z tematu *Filozofia* uzupełnionego określnikiem geograficznym, np. *Filozofia – Francja*; *Filozofia – Niemcy*; *Filozofia – Polska*. Hasła te mogą być oczywiście rozwijane kolejnymi określnikami, chronologicznymi, rzeczowymi, formy, odpowiednio do katalogowanych dokumentów.

Aby usprawnić prace w katalogach lokalnych postanowiono wykorzystać fakt umieszczenia w CKHW zarówno słownictwa j. KABA jak i rozwiniętych hasel przedmiotowych⁸. Usuwanie rekordy hasel wzorcowych j. KABA zastąpiono rekordami odpowiednich rozwiniętych hasel przedmiotowych, zachowując niezmiennione numery kontrolne. Pozwoliło to na automatyczne przeniesienie dokonanych modyfikacji do katalogów lokalnych. Wylimowano przez to uciążliwe i czasochłonne ręczne nanoszenie poprawek w katalogach wszystkich bibliotek stosujących j. KABA, których katalogi są kontrolowane kartoteką wzorcową.

W Centralnej Kartotece Hasel Wzorcowych zastąpiono 76 rekordów hasel wzorcowych

j. KABA rozwiniętych hasel przedmiotowych (rhp). Zmodyfikowano 15 rekordów rhp, które zostały utworzone zgodnie z wcześniejszym brzmieniem hw j. KABA. Zmodyfikowano 8 rekordów hasel wzorcowych j. KABA. Aby nie zubażać jego leksyki, postanowiono nie rezygnować z istniejących powiązań relacyjnych pomiędzy hasłami służącymi do opisu wpływów obcych na filozofię danego kraju, na przykład:

Filozofia polska – wpływ niemiecki
TN Niemcy – cywilizacja
zamieniono na

Filozofia – Polska – wpływ niemiecki
*TN Niemcy – cywilizacja*⁹.

Listy hasel j. KABA zmodyfikowanych oraz zastąpionych rozwiniętymi hasłami przedmiotowymi zostały rozesłane, zgodnie z obowiązującą praktyką, przez Ośrodek Kartoteki i Języka KABA do bibliotek współpracujących.

Grażyna M. Wilczyńska jest kustoszem dyplomowanym Biblioteki Uniwersyteckiej KUL

PRZYPISY:

¹ Tekst komunikatu ogłoszonego podczas warsztatów: Katalogowanie przedmiotowe w j. KABA, Warszawa 4-7.12.2001 r.

² RAMEAU – Répertoire d'Autorité-Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié; LCSH – Library of Congress Subject Headings.

³ Zmiany zapowiedziano w „Journal des créations et des modifications, RAMEAU”, nr 6 (1999), o ich zakończeniu doniesiono w nr 7 (2000) tegoż.

⁴ Ostatnie dwa hasła posiadają w RAMEAU odsyłacze w j. polskim, odpowiednio: Polska szkoła filozofii medycyny; Lwowsko-warszawska szkoła.

⁵ TG=Termine générale.

⁶ Por. przykładowo: *Polska filozofia powojenna*. Pod red. W. Maciewiczza. Warszawa 2001. T. 1-2.

⁷ Opicrano się na „Les notices d'autorité de BN-OPALE”, 2/2000, 1/2001.

⁸ Por. G. M. Wilczyńska: *Rekordy rozwiniętych hasel przedmiotowych w Centralnej Kartotece Hasel Wzorcowych*. „Bibliotekarz”, 2001 nr 9, s. 13-16.

⁹ TN=Termin nadrzędny.

Z bibliotek

Biblioteki Pedagogicznej w Dębicy dalsze losy...

W numerze 11. „Bibliotekarza” z 1999 r. zamieszczono mój pełen gorczy list, w którym opisałam wyjątkowo zawiłą i trudną dla pracowników sytuację Biblioteki Pedagogicznej w Dębicy, będącą wynikiem wprowadzenia reformy administracyjnej. Praktycznie placówka ta zniknęła z mapy kraju.

Dzięki usilnym staraniom i pomocy wielu osób, szczególnie dyrektor Grażyny Janik z Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, na początku roku 2000 Pedagogiczna Biblioteka w Dębicy stała się jedną z 7 filii PBW w Rzeszowie. Można to określić jako powrót, gdyż w latach 1952-1975 nasza Biblioteka była już jej terenowym oddziałem. Rok 1975 przyniósł zmianę granic województw i Dębica znalazła się w woj. tarnowskim.

Obchodzona w 2002 r. pięćdziesiąta rocznica działalności Biblioteki Pedagogicznej w Dębicy stanowi okazję do refleksji nad jej historią, dorobkiem, kierunkami pracy i dniem dzisiejszym instytucji, która jest istotnym elementem systemu edukacji w Polsce.

Tradycja tego typu bibliotek w województwie sięga lat bardzo odległych, bo roku 1824/25. Wtedy powstała Biblioteka Nauczycielska I Liceum i Gimnazjum im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie, popularnie zwanego „starym”. Obok szkolnych i powiatowych bibliotek nauczycielskich powstały i rozwijały swoją działalność okręgowe biblioteki pedagogiczne, organizowane i prowadzone przez kuratoria okręgów szkolnych. Działo się to między rokiem 1922 a 1929. Do roku 1930 na terenie kraju powstała pełna sieć bibliotek nauczycielskich – pedagogicznych.

W marcu 1952 r. Zofia Leśniakowa podjęła się na prośbę mgr Zofii Hołubowicz, ówczesnej dyrektor PBW w Rzeszowie, zadania zorganizowania Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej w Dębicy. Po niej funkcję kierownika przejęła Helena Oleńska, a w latach 1961-1991 Janina Światowicz. Początkowo Biblioteka mieściła się w LO, Szkole Podstawowej Nr 2, Młodzieżowym Domu Kultury, a po rozbudowie tego budynku w jego nowej części, w centrum miasta, z dogodnym dostępem do dworca PKP i PKS. Ta dogodna lokalizacja przez lata była przyczyną chęci przeniesienia biblioteki na peryferie, co w naszej rzeczywistości nie jest przypadkiem odosobnionym, ale po 10 latach „walki” udało się nam pozostać na swoim miejscu.

Na pierwszy księgozbiór złożyły się zbiory Inspektoratu Szkolnego i Gimnazjum w Dębicy (ok. 3 tys. wol.). Obecnie zbiory liczą około 43 tys. wol. książek, czasopism i zbiorów audiowizualnych, niezbędnych w kształceniu i doskonaleniu nauczycieli, w ich codziennych czynnościach dydaktyczno-wychowawczych i pracy twórczej.

Wyrazem dostosowania do potrzeb środowiska, a zarazem skąpej oferty bibliotek lokalnych uczelni niepedagogicznych, jest rozszerzenie zakresu gromadzonych zbiorów o dyscypliny takie jak: ekonomia, organizacja i zarządzanie, turystyka, praca socjalna. Skompletowano je z myślą o studentach pracujących, dla których dostęp do potrzebnej literatury w niedużym mieście, jakim jest Dębica, stanowi problem. Realizując to zadanie, Biblioteka wykracza poza swoje zadania statutowe, nadal preferuje jednak potrzeby edukacji.

W ostatnim roku szkolnym do biblioteki zapisało się 2418 czytelników. W wypożyczalni zanotowano 16 466 odwiedzin i wypożyczono 21 507 wol. Z czytelników skorzystało 3004 czytelników, którym udostępiono ponad 31 000 wol. książek i czasopism.

Dostęp do zbiorów jest ułatwiony dzięki szybkiej realizacji rewersów. Stosuje się również rezerwację książek na określony termin. Placówka zatrudnia jedynie 3 nauczycieli – bibliotekarzy (bez prac. obsługi), lecz dzięki wyjątkowemu ich zaangażowaniu, praca przebiega sprawnie i bez zakłóceń.

W ramach popularyzacji zbiorów i kontaktów ze środowiskiem, organizuje się wystawy tematyczne i nowości wydawniczych (głównie wydawnictw współpracujących z biblioteką) oraz prowadzi lekcje biblioteczne dla szkół, opracowuje zestawienia bibliograficzne na aktualne tematy, współpracuje z różnymi instytucjami i organizacjami na terenie miasta.

W programie rozwoju PBW i jej filii przewiduje się m.in. wprowadzenie zintegrowanego, komputerowego systemu bibliotecznego, budowę sieci komputerowej, przyłączenie do Internetu, przeszkolenie pracowników w zakresie obsługi i wykorzystania programów komputerowych.

Ambicją Dębickiej Biblioteki jest utworzenie multimedialnego gabinetu dla nauczycieli i innych użytkowników.

Warunkiem realizacji tych zamierzeń jest stabilna sytuacja lokalowa, kadrowa i finansowa oraz przychyłność lokalnych organów samorządowych. Niestety objawów tej przychyłności, jak dotąd, nie zanotowano, a przecież w niewielkim mieście (ok. 50 tys. mieszkańców) Biblioteka Pedagogiczna od lat stanowi ogniwo uzupełniające w systemie edukacji i na trwałe wpisała się w jego krajobraz. Doświadczenia przodujących pod względem ekonomicznym i cywilizacyjnym państw dowodzą oplacalności inwestowania w naukę i kulturę. Jan Nowak-Jeziorański przestrzega, że „kraj który nie troszczy się o naukę i kulturę” nie może liczyć na lepszą przyszłość. Warto to mieć na uwadze, czyniąc starania o wejście do Unii Europejskiej.

Danuta Kozłowska
Kier. Filii PBW w Dębicy

Czytelnia Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej

Czytelnia Główna Biblioteki Politechniki Opolskiej jest obecnie najbardziej reprezentacyjnym miejscem biblioteki. Zawdzięcza to otrzymaniu w 1998 r. środków finansowych z programu „LIBRARIUS” Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Efektem modernizacji czytelnia stało się zwiększenie jej powierzchni do 300 m². Obecnie w czytelni jest 90 miejsc do pracy, w tym 10 wydzielonych stanowisk dla pracowników. Wyposażono ją również w nowoczesny elektroniczny system zabezpieczenia zbiorów, umożliwiający korzystanie z nich w wolnym dostępie. Estetyczny wystrój wnętrza, utrzymany w spokojnej, zielono-białej tonacji, dopełnia półokrągła lada, stoły w kolorze jasnego drewna oraz energooszczędne oświetlenie i żaluzje, a ciepła i przytulności dodają firanki i kwiaty. W tym kształcie czytelnia działa do dziś, wzbogacając się o coraz to nowe sprzęty: lepszy komputer dla bibliotekarzy, drugi terminal dla czytelników, samoobsługowe kserokopiarki oraz blok z 60 szafkami na wszelkiego rodzaju torby należące do czytelników.

Zmieniła się rola bibliotekarzy w czytelnicy z podających książki na udzielających informacji, pomagających w zlokalizowaniu potrzebnej literatury. Czytelnik staje się równorzędnym partnerem, gdyż to on jako adresat działań bibliotecznych określa zakres świadczonych usług.

Podstawę wciąż rozrastającego się i aktualizowanego na bieżąco warsztatu informacyjnego czytelnicy stanowią wydawnictwa zwarte i ciągłe, zarówno krajowe jak i zagraniczne oraz zbiory specjalne.

Lokalizację poszukiwanych materiałów ułatwia tablica informacyjna z nazwami działów głównych. Książki są ułożone dziedzinami według 12 podstawowych działów:

I. Nauka i wiedza (obejmujący głównie encyklopedie),

II. Lingwistyka. Językoznawstwo (zawierający m.in. słowniki językowe i podręczniki do nauki języków obcych),

III. Geografia. Historia. Biografie,

IV. Sztuka. Rzemiosło artystyczne. Fotografia, Muzyka (jako zbiory uzupełniające),

V. Ekonomia. Organizacja i zarządzanie,

VI. Nauki społeczne. Prawo,

VII. Nauki matematyczno-przyrodnicze,

VIII. Sport. Zabawy ruchowe,

IX. Inżynieria. Technika,

X. Technika środków transportu,

XI. Architektura. Urbanistyka. Inżynieria lądowa. Inżynieria sanitarna,

XII. Cybernetyka. Robotyka. Automatyka. Informatyka.

Każdy z działów składa się z poddziałów oznakowanych kolejnymi literami alfabetu. Z kolei w obrębie poddziałów książki są uszeregowane według bieżącego numeru. Taki też symbol sygnatury czytelnicy, składający się z numeru działu, litery poddziału i bieżącego numeru na półce, umieszczony jest z tyłu każdej książki wraz z barwnym paskiem odpowiadającym działowi głównemu na grzbiecie. Dodatkowo umieszczone na regałach plansze informują o ich zawartości, a ponadto na poszczególnych półkach są informacje z zawartością poddziałów.

W celu zachowania porządku w działach, czytelnicy proszeni są o odkładanie wykorzystanych książek na wózki biblioteczne. Bibliotekarze sukcesywnie włączają je na półki.

Wydawnictwa zwarte tworzą zasadniczy zrąb zbioru czytelnicy. Liczą one blisko 6 tys. wol. Czasopisma bieżące (ok. 280 tytułów) rozmieszczone są według podobnej klasyfikacji jak książki. W czytelnicy udostępnianych jest też na stałe 36 roczników najpoczytniejszych periodyków, w większości oprawnych. Główny zrąb tego zbioru stanowią czasopisma z informatyki, elektroniki, elektrotechniki, ekologii, ekonomii, zarządzania oraz nauk podstawowych. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się nowości dotyczące Unii Europejskiej i telekomunikacji. Całość zbioru uzupełnia prasa codzienna i czasopisma popularnonaukowe.

Duże znaczenie dla naszych użytkowników mają zbiory specjalne tzn. normy, patenty, katalogi, CD-ROM-y i inne, liczące ponad 150 tys. jednostek. Są one szczególnie chronione, przechowywane w specjalnych zamkniętych pudłach i segregatorach. Ze względu na ich unikalny charakter, pomimo wolnego dostępu, ten rodzaj dokumentów udostępnia czytelnikom bibliotekarze.

Niezastąpionym źródłem informacji o księgozbiore jest katalog komputerowy dostępny w Internecie pod adresem Błąd! Nie określono zakładki... Centralne katalogi kartkowe już zamknięto: rzeczowy książek z dniem 31.12.1997 r., a alfabetyczny wraz z końcem 2000 r. Prowadzone są nadal: centralny kartkowy katalog akfabetyczny czasopism i zbiorów specjalnych.

Zasób elektronicznych źródeł informacji dopełnia 7 baz. Najbardziej znanymi i wykorzystywanymi w naszej sieci lokalnej są dwie retrospektywne bazy bibliograficzne: „Przewodnik Bibliograficzny” oraz „Bibliografia Zawartości Czasopism”. Czytelnicy mają również dostęp do innych rodzajów informacji elektronicznej w Oddziale Informacji Naukowej: bazy BIBLIO prezentującej publikacje pracowników Politechniki Opolskiej za lata 1985-2000, Bibliografii Zawartości Polskich Czasopism Technicznych, bazy SYMPO dokumentującej materiały konferencyjne polskie i zagraniczne, INSPEC dostępnej w ramach konsorcjum bibliotek.

Na użytek czytelników stworzono także szereg komputerowych kartotek zagadnieniowych, zawierających opisy książek i artykułów z czasopism dostępnych w bibliotece. W latach 1978-1992 prowadzono je w formie tradycyjnej, a od 1993 roku w wersji elektronicznej, przy wykorzystaniu programu Micro CDS/ISIS. Obejmują one opisy materiałów cieszących się szczególnym zainteresowaniem naszych użytkowników z zakresu: komputerologii, motoryzacji, niekonwencjonalnych źródeł energii i ochrony środowiska, prowadzone w latach 1993-1997 oraz organizacji i zarządzania, bibliotekarstwa od 1993 r. i Unii Europejskiej od 2000 r.

Obserwuje się sukcesywny wzrost odwiedzin czytelników. Z czytelnicy korzystają głównie studenci (95%) i pracownicy uczelni. Są to zasadniczo młodzi pracownicy naukowcy szukający materiałów do zajęć dydaktycznych lub prac doktorskich. Oprócz użytkowników wewnętrznych, czytelnicy odwiedzają słuchacze rozmaitego typu szkół pomaturalnych, uczniowie szkół średnich, nauczyciele, kadra inżynierjno-techniczna miasta i regionu oraz wszyscy zainteresowani (ok. 1000 osób).

Ponad połowę udostępnionych 225 tys. jednostek w 2000 r. stanowiły książki. Uwagę zwraca znaczna przewaga liczby udostępnionych woluminów z ekonomii, organizacji i zarządzania oraz informatyki, nad wypożyczeniami w innych działach. Największym zainteresowaniem czytelnicy darzyli czasopisma polskie, głównie z zakresu informatyki (Enter), organizacji i zarządzania (Personel i Zarządzanie), ekonomii (Wspólnoty Europejskie) oraz elektroniki

(Elektronika Praktyczna). Natomiast rzadko sięgano po czasopisma obcojęzyczne (rosyjskie, niemieckie i angielskie), takie jak: *Teplotfizika Vysokich Temperatur*, *Zeitschrift für Metallkunde* czy *Acta Materialia* i inne.

Dużym powodzeniem cieszy się okazała kolekcja norm i patentów, a także dyskietek i CD-ROM-ów dołączanych do książek oraz CD-ROM-ów będących istotnymi dodatkami czasopism, głównie informatycznych.

Do dyspozycji czytelników są kserografy samoobsługowe na kartę magnetyczną.

W udoskonaleniu organizacji, form pracy oraz sprawnej obsługi czytelników pomagają nam wyniki przeprowadzonych badań ankietowych. Na dobór księgozbioru mają wpływ sugestie czytelników. Również godziny pracy czytelnicy w soboty ustalono zgodnie z życzeniami czytelników.

Funkcje naszej biblioteki systematycznie się poszerzają. Dociera ona do użytkownika poprzez szereg działań, m.in.: organizowanie szkoleń bibliotecznych, na których ma miejsce prezentacja filmu edukacyjnego, wystawy, informatory oraz artykuły i informacje o nowych nabytkach w „Wiadomościach Uczelnianych Politechniki Opolskiej”. Wszystkie te zabiegi mają na celu zapewnienie użytkownikom jak najlepszego poziomu usług i przekonanie ich, że biblioteka jest instytucją im przyjazną, że mogą zawsze liczyć na fachową pomoc i w związku z tym mogą śmiało zgłaszać swoje kwerendy.

Czytelnia cieszy się dobrą opinią wśród czytelników. Jest dla nich atrakcyjna ze względu na

skomputeryzowanie informacji o zbiorach. Niezaprzeczanym atutem jest wolny dostęp do półek oraz funkcjonalny i przejrzysty układ zbiorów. Czytelnicy chwalą zaangażowanie personelu oraz miłą i szybką obsługę. Naszą największą satysfakcją są właśnie czytelnicy licznie i często odwiedzający nie tylko czytelnię, ale i korzystający ze wszystkich usług proponowanych przez bibliotekę. Bibliotekarze dbają o komfort pracy użytkownika, by nie czuł się zagubiony i bezradny, by potrafił samodzielnie i pewnie poruszać się po bibliotece. Czytelnia dobrze spełnia swoją rolę i jest niezbędna w środowisku akademickim. Wobec rosnącego zainteresowania bazami komputerowymi i Internetem, biblioteka zamierza nadal realizować zadanie związane z komputeryzacją. Najistotniejsza dla nas jest bowiem optymalizacja wykorzystania zbiorów przez użytkowników, którzy inspirują całą działalność biblioteki i zachodzące w niej zmiany.

Ewa Żelawska

BIBLIOGRAFIA:

1. M. Chmielnicka-Szymczak, E. Czerwińska: *Modernizacja działalności Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej*. „Bibliotekarz” 1999 nr 10 s. 14-17.
2. E. Czerwińska: *Czytelnik kreatorem nowego oblicza biblioteki uczelnianej. Elektroniczna biblioteka dzisiaj. Efektywne wykorzystanie baz CD-ROM w sieciach komputerowych*. Materiały II Konferencji Górnośląskiego Konsorcjum Bibliotek Naukowych. Katowice – Opole 21-23 kwietnia 1999. Pod red. Barbary Zajączkowskiej. Katowice 2000, s. 63-72.
3. J. Wojciechowski: *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2000.

Relacje i sprawozdania

Kolejna edycja nagród im. A. Wojtkowskiego

W dniu 12 grudnia 2001 r., w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu, odbyła się uroczystość wręczenia ósmej edycji nagród im. Andrzeja Wojtkowskiego, połączona z promocją publikacji pt. *Słownik bibliotekarzy wielkopolskich 1918-2000*. W uroczystości udział wzięli członkowie Kapituły i laureaci nagród, licznie przybyli dyrektorzy bibliotek, członkowie regionalnych władz SBP i przewodniczący kół Okręgu Poznańskiego. Wśród obecnych był, jak zawsze, marszałek województwa wielkopolskiego, Stefan Mikołajczak wraz z dyrektorem Departamentu Kultury i Sztuki UM, Stanisławem Kamińskim oraz przedstawiciele prasy, radia i telewizji. W tej edycji, decyzją władz marszałkowskich, zwiększono liczbę nagród głównych do trzech równorzędnych, zaś „po staremu”, w liczbie jednej,

pozostała nagroda młodych. Nowością było również to, że doboru laureatów z grona zgłoszonych kandydatów, na podstawie opracowanego przez zarząd okręgu SBP regulaminu dokonała Kapituła, a nie władze Stowarzyszenia.

Po powitaniu zgromadzonych, listę laureatów ogłosił przewodniczący Poznańskiego Okręgu SBP, Franciszek Łozowski. Laureatami nagród A. Wojtkowskiego 2001, za wybitne osiągnięcia w zawodzie bibliotekarskim, zostali: mgr Maria BOCHAN – dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Panteleona Szumana w Pile; płk mgr Jan GALICKI – dyrektor Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu; p. Emilia SKOWRONEK – emerytowana kierownik działu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu – w kategorii nagród głównych i mgr Paweł PIOTEREK, pracownik Działu Udostępniania Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu – w kategorii nagrody młodych. A oto dokonania laureatów:

Mgr M. BOCHAN w zawodzie bibliotekarskim pracuje od 38 lat, od szeregowego bibliotekarza poczynając, a na stanowisku dyrektora WBP do niedawna, kończąc. Legitymuje się dużymi osiągnięciami tak w bezpośredniej pracy z czytelnikami jak i w stałym doskonaleniu i szkoleniu bibliotekarzy. Jako dyrektor WBP doprowadziła do wybudowania w Pile nowoczesnego magazynu bibliotecznego i skomputeryzowania bibliotek w województwie. Wykorzystując swoją wiedzę, prowadzi też od lat wykłady i uprawia żywą działalność publicystyczną o regionie, co wyniosło ją do godności prezesa Towarzystwa Miłośników Piły i wiceprezesa Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Umiejętne łączenie pracy zawodowej z działalnością społeczną przez laureatkę, leży u podstaw sprawowania przez nią ponadto, od kilku kadencji, funkcji przewodniczącej Zarządu Okręgu SBP w Pile oraz wiceprzewodniczącej i przewodniczącej Głównej Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównej SBP. Za osiągnięcia w pracy zawodowej i działalności społecznej została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i nagrodą Prezesa Rady Ministrów za rozwijanie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.

Plk mgr J. GALICKI z zawodem bibliotekarskim związany jest od ponad 30 lat. W dekadzie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, jako kierownik Klubu Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu, bezpośrednio nadzorował działalność biblioteki oświatowej przy Szkole i zbierał za to zasłużone pochwały. W 1989 r. został dyrektorem Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego. Na tym stanowisku doprowadził do stworzenia systemu bibliotecznoinformacyjnego, skutecznego wspierającego realizację podstawowych funkcji uczelni: naukowo-badawczej, dydaktycznej i wychowawczej. Jako pierwszy w Wojsku Polskim wdrożył system komputerowej obsługi użytkowników biblioteki. Jest współautorem prac naukowo-badawczych poświęconych analizie czytelnictwa podchorążych WSO w czasie studiów i doskonalenia systemu bibliotecznego i informacyjnego Szkoły. Z jego inicjatywy powstało w 1996 r. przy Bibliotece Głównej WSO pierwsze w wojskowym środowisku Poznańskie Koło SBP, któremu początkowo przewodniczył, a teraz udziela pomocy. Za swoją działalność był wielokrotnie wyróżniany odznaczeniami państwowymi i resortowymi, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Złotym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”.

Pani Emilia SKOWRONEK w zawodzie bibliotekarskim czynna jest od 46 lat. W 1991 r. przeszła na emeryturę, ale nadal służy bibliotece w niepełnym wymiarze czasu pracy. W swojej długoletniej karierze zawodowej pełniła różne funkcje, począwszy od instruktora, po kierownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego oraz Gromadzenia, Opracowania i Udostępniania Zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu. Jej zastugą było inspirowanie środowiska bibliotekarskiego do udziału w wielo-

etapowych konkursach czytelniczych w rodzaju „Bliżej Książki Współczesnej” i „Złoty Kłos dla Twórcy – Srebrne dla Czytelników”, w których województwo poznańskie zajmowało czołowe lokaty w kraju. Miała również swój udział w zachęcaniu młodych czytelników do angażowania się w młodzieżowym ruchu miłośników książki „Pro-Libris”, polegającym na podejmowaniu przezeń prób własnej twórczości literackiej. Wniosła wreszcie duży wkład pracy w rozwój wypożyczeń międzybibliecznych na rzecz studiujących zaocznie, mieszkających z dala od ośrodków akademickich i bibliotek naukowych. Przez 16 lat kierowała ponadto poznańską filią CUKB. Udzielała się również społecznie w SBP. Za swoje osiągnięcia odznaczona została m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wyróżniona zespołową nagrodą za upowszechnianie kultury w województwie poznańskim.

Mgr P. PIOTEREK zatrudniony jest w Bibliotece Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu od marca 1997 r. w Dziale Udostępniania. Ze swoich obowiązków wywiązuje się wzorowo, czemu sprzyja jego przygotowanie zawodowe: ukończone studia wyższe z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz studia podyplomowe, z zakresu marketingu. W ramach swoich obowiązków prowadzi też zajęcia z przysposobienia bibliotecznego i szkolenie z zakresu korzystania z alternatywnych źródeł informacji. Jako zadanie priorytetowe, P. Pioterek traktuje pracę badawczą, której wyniki, w formie referatów, przedstawia na konferencjach naukowych i publikuje na łamach prasy fachowej. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej i przewodniczącym Koła SBP w macierzystej Bibliotece. Udziela się również w Sekcji Bibliotek Szkół Niepaństwowych w SBP.

Po wysłuchaniu laudacji przez zebranych, aktu wręczenia nagród dokonał marszałek S. Mikołajczak, który przy tej okazji wygłosił przemówienie, podkreślając dużą rolę i zasługi bibliotekarzy wielkopolskich. W imieniu laureatów, głos zabrała dyrektor M. Bochan i podziękowała za przyznane nagrody.

W ramach promocji *Słownika bibliotekarzy wielkopolskich 1918-2000*, redaktor edycji, przypominając okoliczności jej narodzin, podziękował dyrektorom bibliotek za pomoc, a autorem biogramów za włożony trud w ich przygotowanie. Szczególnie serdeczne słowa podziękowań skierował do Dyrektora WBP i CAK, Heleny Bednarskiej, która *Słownik* opublikowała w ramach kierowanej przez siebie oficyny wydawniczej. Pierwszy egzemplarz *Słownika* dyr. Bednarska i red. Łozowski wręczyli marszałkowi S. Mikołajczakowi. Pozostali uczestnicy uroczystości otrzymali nieodpłatnie, bądź mogli nabyć ów tytuł, w specjalnym stoisku, po cenie promocyjnej.

Na zakończenie uroczystości zebrani wysłuchali koncertu fortepianowego w wykonaniu Joanny Żabierek, studentki profesora Bogumiła Nowickiego z Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu.

Franciszek Łozowski

Międzynarodowe seminarium wykładowców bibliotekoznawstwa w szkołach wyższych

O międzynarodowym charakterze seminarium (Moskwa, 3-5 grudnia 2001 r.) zdecydował udział czterech naukowców niemieckich i niżej podpisane-go. Obrady podzielono na trzy części. Pierwszą z nich nazwano „Nowe tematy i kursy w cyklu dyscyplin bibliotekoznawczych”. Teoretyczne ramy rozważań wyznaczył referat Władimira W. Skworcowa, który podjął próbę sformułowania nowej koncepcji biblioteki, która z jednej strony gromadzi i organizuje dostęp do coraz szerszego zakresu dokumentów papierowych i wirtualnych, z drugiej zaś rozszerza zakres usług, zaspokajając coraz bardziej zróżnicowane potrzeby użytkowników. Autor nie dążył do odpowiedzi na stawiane przez siebie pytania, wskazywał jednak drogi dochodzenia do nich, w nadziei, że każdy profesjonalista będzie stale sobie próbował szukać odpowiedzi i stawiać nowe pytania.

Inni autorzy referatów i komunikatów poruszali kwestie szczegółowe, dotyczące treści przedmiotów składających się na program kształcenia bibliotekarzy, w części dla polskiego czytelnika nowych: socjologa (!) biblioteczna, biblioteczna profesjologia i etyka zawodowa bibliotekarza (w ramach przedmiotu usługi biblioteczne), biblioteka elektroniczna, techniki komputerowe w bibliotekarstwie, biblioteka w systemie społecznego programowania oraz budownictwo biblioteczne.

Hasłem obrad drugiego dnia były „Nowe specjalizacje na Wydziale Bibliotekoznawstwa i Informatyki MGUKI”, a są to: informacyjne zabezpieczenie działalności prawnej (odpowiada to w przybliżeniu polskiemu terminowi „informacja prawna”) oraz informacyjne zabezpieczenie działalności marketingowej, co tylko w części stanowi odpowiednik naszej informacji biznesowej. Natomiast po przerwie na kawę (po rosyjsku „kofe brejk”), a następnie po obiedzie przedmiotem obrad było kształcenie bibliotekarzy w Europie. Ciekawy był zwłaszcza referat Olgi P. Miezencowej (dziekana wydziału) o standardach w kształceniu bibliotekarzy w krajach Europy (z perspektywy Rosji dodawanie „zachodniej” nie ma sensu). Wygłoszony przez nią komunikat o pracach nad standardami w tej dziedzinie w Rosji świadczy, że Rosja nie chce pozostać w tym zakresie w tyle. A już na pewno jest przed Polską, gdzie dysponujemy tylko (wyraźnie wymagającym już rewizji) minimum programowym kształcenia bibliotekarzy w szkołach wyższych, a o standardzie dla specjalizacji bibliotekarskich nie wiadomo nawet, czy się myśli.

Równie interesujące było wystąpienie dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Monastyrze (RFN),

który przedstawił nową koncepcję kształcenia bibliotekarzy, opracowaną przez Komisję Kształcenia Bibliotekarzy Niemieckiego Związku Bibliotek. Polega ona przede wszystkim na zapewnieniu nieistniejącej do tej pory (po likwidacji Katedry Bibliotekoznawstwa na uniwersytecie w Kolonii) możliwości uzyskiwania przez słuchaczy studiów bibliotekarskich stopnia magistra. Inni autorzy niemieccy, a było ich czterech, w tym wykładający w MGUKI w roku akademickim 2001/2 Gunter Kratz, przedstawili programy i systemy kształcenia w poszczególnych ośrodkach.

System kształcenia bibliotekarzy w Polsce zarysowała – w nader przyjaznych barwach – autorka pracy doktorskiej (w polskiej terminologii, habilitacyjnej) na ten temat Natalia Ju. Demientiewa. Podkreśliła znaczną ilość ośrodków kształcenia oraz względne zróżnicowanie programów i specjalizacji.

Autor relacji nie będąc pewnym, czy jego wystąpienie uwzględnione zostanie w programie konferencji (nie było to przedmiotem wcześniejszych ustaleń), mając zaś pewność wystąpienia N. Demientiewej, przygotował obmyślny jeszcze podczas deszczowych wakacji w Ciechocinku artykuł o siedmiu grzechach głównych kształcenia bibliotekarzy w polskich szkołach wyższych (opublikowany w poprzednim numerze „Bibliotekarza”). Autor spodziewał się polemik, gdyż podjął kontrowersyjny temat. Tymczasem usłyszał, że mówił o grzechach kształcenia bibliotekarzy w... Rosji.

Trzeciego dnia obradowano pod hasłem „Opinie na temat koncepcji kształcenia bibliotekarzy na poziomie szkoły wyższej – nowy standard wyższego kształcenia”. Punktem wyjścia był wspomniany wcześniej referat O. P. Miezencowej, który uzupełniony został doniesieniami o pracach nad standardami państwowymi (GOS) dla specjalizacji w dziedzinie ochrony zbiorów bibliotecznych, socjologii bibliotekarstwa oraz psychologii bibliotekarstwa. Autor sprawozdania zabrał głos w dyskusji podkreślając, że ochrona i konserwacja zbiorów to swoista *specialité de la maison* IBIIN Uniwersytetu Śląskiego, gdzie kształcą się specjaliści nie tylko na podstawie studiowania tekstów, ale i na dobrze wyposażonym warsztacie technicznym. Projekty standardów nie wzbudziły dyskusji, lecz dość liczne pytania, stawiane głównie przez przedstawicieli pozamysłowskich ośrodków kształcenia bibliotekarzy, przypuszczalnie w znikomym stopniu uczestniczącym w pracach nad standardami. Przy rosyjskich odległościach oraz standardzie życia jest to zrozumiałe.

Udział w tej konferencji okazał się użyteczny, gdyż pozwolił poznać system kształcenia bibliotekarzy w Rosji, poznać problemy z nim związane i zawrzeć nowe, przyjazne i zwiastujące owocną przyszłą współpracę, znajomości.

Stefan Kubów

Przegląd piśmiennictwa

Marcin Drzewiecki: Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły. Warszawa: Wydaw. SBP 2001, 233 s., il. Nauka, Dydaktyka, Praktyka, 50

Sprawy szkolnictwa pojawiają się na łamach prasy cyklicznie i przy różnych okazjach. Wśród zabierających głos na te tematy są zdecydowani entuzjaści zmian i postępu zarówno w reformowaniu struktury szkolnictwa jak i zmianach programowych. Największym uznaniem cieszy się powołanie gimnazjów, likwidacja małych szkół wiejskich oraz dowożenia dzieci gimbusami do lepiej wyposażonych szkół. Uznanie zyskuje komputeryzacja, dostęp do Internetu, wykorzystanie multimediów, które to wynalazki mają umożliwić odejście od encyklopedycznego wkuwania ku zdobywaniu wszelakich informacji i kształceniu umiejętności praktycznych. „Gdyby specjalistów zapytać – pisze Ryszard Legutko – o idealny produkt współczesnej edukacji, odpowiedziliby zapewne tak: – Będzie to młody człowiek, który z jednej strony jest pozbawiony głębszej wiedzy o literaturze i historii, a także szczególnej biegłości w matematyce i w teoretycznym aspekcie nauk przyrodniczych, a z drugiej, potrafi napisać podanie, wypełnić zeznanie podatkowe, zrozumieć informacje giełdowe, biegłe obsługiwać podstawowe programy komputerowe oraz rozmawiać w języku angielskim”¹.

Do tej konstatacji R. Legutki nie da się nic dodać ani ująć, bowiem każdy, kto styka się ze studentami, również na kierunkach humanistycznych, wie że tak jest. Z tym zastrzeżeniem, że te umiejętności praktyczne trudno sprawdzić i ocenić, a braki erudycyjne są często porażające. Tu już nie chodzi o znajomość Mickiewicza czy Słowackiego, elementarną wiedzę o literaturze współczesnej, jakąś orientację w podstawowych wydarzeniach historycznych, mylenie dat odzyskania przez Polskę niepodległości, trudności w wymienieniu współczesnych struktur państwa, albo liczby województw, ale w ogóle o rozumienie najprostszych tekstów, zwerbalizowania własnych poglądów, często umiejętność poprawnego zadania pytania.

Wyniki badań w zakresie efektywności nauczania przeprowadzone w ubiegłym roku przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) nie pozostawiają wątpliwości, że jest źle. Według danych porównawczych, a wzięto pod uwagę 32 kraje, uczniowie piętnastolatkiem mają duże trudności z rozumieniem przeczytanego tekstu, z przekazywaniem swoich myśli i poglądów. Polscy uczniowie osiągnęli przeciętnie 478 punktów, przy średniej 499. Pozostali daleko za Finlandią (546 pkt.), Nową Zelandią (529 pkt.), Koreą (525 pkt.). Ich wyniki są gorsze nie tylko w porównaniu z bogatymi krajami,

ale również naszymi sąsiadami. Czesi zdobyli średnio 492 pkt., a Węgrzy byli od nas lepsi o jeden punkt². Przy tej okazji jawi się dramatyczne pytanie: jeżeli młody człowiek w wieku 15 lat nie rozumie prostego tekstu, to w jakim wieku zrozumie to, o czym piszą w dziennikach, czasopiśmie, o książce nie wspominając? To w tej nierozumiejącej grupie kryją się ci, którzy na każde ankietowe pytania odpowiadają, że nie mają zdania. W prawie każdym rankingu stanowią oni prawie jedną trzecią obywateli naszego kraju.

Książka Marcina Drzewieckiego wpisuje się w tę ogólną dyskusję o szkolnictwie i kształceniu, choć będąc podręcznikiem przeznaczonym dla studentów bibliotekoznawstwa i miejmy nadzieję dla instytucji odpowiedzialnych za kształt współczesnej szkoły: samorządów, administracji, publicystów, nauczycieli dostarcza wiedzy ogólnej o kierunkach rozwoju myśli pedagogicznej w świecie oraz stara się tę myśl uporządkować, ilustrując ją licznymi przykładami³.

Książka składa się z ośmiu rozdziałów bardzo rozmaitych pod względem zawartości. Czytelnik znajdzie w niej omówienie znaczenia książki i innych przekazów informacji w szkole oraz najważniejsze tendencje we współczesnej pedagogice, a wśród nich również i te, których autorami byli bibliotekoznawcy, jak na przykład Louis Shores, który upowszechnił model „Library College”, dowodząc, że prawdziwie studiowanie odbywa się w bibliotece i że jest ona głównym laboratorium edukacyjnym szkoły.

Najwięcej uwagi poświęcił M. Drzewiecki problemom standaryzacji, jako narzędzi planowania usług bibliotecznych i informacyjnych w systemie szkolnym (Rozdział III) i dzieląc je na dwie zasadnicze grupy: międzynarodowe, opracowane przez UNESCO, IFLA, ISO, FID, oraz narodowe. W tej drugiej dominują standardy amerykańskie.

Ma to swoje uzasadnienie. Amerykanie, jak żadne inne społeczeństwo, lubią ujmować swoje działania we wszelkiego rodzaju programy i standardy. Umożliwia to dokonywanie pomiarów efektywności i ocenę jakości świadczonych usług. Jest to między innymi sposób przekonania podatników i decydentów, że przynane środki finansowe nie są marnotrawione, ale wykorzystane sensownie i z korzyścią dla społeczeństwa. Standardy są pewnego rodzaju modelem, do którego powinno się zmierzać, co nie znaczy, że jest on rzeczywiście powszechny. Stany Zjednoczone są krajem wiele zróżnicowanym, mają swoje bogate i ubogie regiony. I to nie tylko pod względem zasobności materialnej obywateli, ale całej infra-

struktury oświatowo-kulturalnej. Nie bez znaczenia są również tradycje, obyczaje dzielące społeczności lokalne.

Przeprowadzone w ostatnich latach badania efektywności nauczania początkowego oraz badania czytelnictwa dowodzą dużych niedostatków w tych dziedzinach. Nie bez powodu więc wnet po swojej nominacji na prezydenta George Bush rzucił hasło „Najpierw szkoła”. Rodzicom dzieci uczęszczających do szkół, które nie potrafią nauczyć je sprawnego czytania i pisania, obiecał bony oświatowe umożliwiające przeniesienie dzieci do szkół prywatnych.

Marcin Drzewiecki nie ma wątpliwości i daje temu wyraz, że chociaż w procesie edukacyjnym oprócz książki stosuje się inne media jak: filmy, komputery, Internet, CD-ROM-y, to jednak edukacja pozostanie związana w bliższej i dalszej perspektywie z tekstem, książką, drukiem. Po prostu dlatego, że podstawą komunikacji międzyludzkiej jest i pozostanie mowa, a książka jest jej zapisem w czasie i przestrzeni. Czytelnicy słowa drukowanego mogą wspomagać przyswajanie wiedzy i poszukiwać informacji posługując się innymi narzędziami, jak: wydawnictwa elektroniczne, Internet, ale komunikacja poprzez obraz nie zastąpi tekstu drukowanego.

Rozdział V poświęcony jest problemom bibliotecznym i pedagogicznym. Jest on, niestety, chudy objętościowo, a treści w nim zawarte budzą niedosyt. Zwrócić uwagę na autor opowiadający się za edukacją równoległą dostrzega znaczenie rodziny, grupy rówieśniczej, domu dziecka, internatu, świetlicy, domu kultury, zespołów zainteresowań, kina, teatru, filharmonii, muzeum itp. Znaczenie tych instytucji jest oczywiste, wszystkie one tworzą sferę publiczną,

w której dziecko styka się z fragmentami kultury lokalnej, regionalnej, narodowej i uniwersalnej. Świadomość tego uczestnictwa leży u podstaw sporu o to, czy jest sens utrzymywania małych szkół wiejskich, czy też powinny one być zastąpione przez szkoły typu zbiorczego, lepiej wyposażone. W rozdziale tym zabrakło też opinii autora na temat znaczenia przedszkola w edukacji, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju języka oraz funkcji wyrównawczych, tak ważnych dla środowisk wiejskich. Wdrażana od września 1999 r. reforma systemu edukacji pominęła ten ważny segment w systemie kształcenia.

Prawem recenzenta jest nieco powybrzydzać. Zwrócić uwagę, że ma do czynienia z książką, której autor jest wysokiej klasy specjalistą, od wielu lat zajmujący się sprawami książki, bibliotek i informacji w systemie oświaty i kultury. Marcin Drzewiecki nie jest typowym mołem akademickim. Jest urodzonym społecznikiem. Obecny w licznych komisjach, towarzystwach, gremiach, wszędzie tam, gdzie mówi się lub decyduje o bibliotekach szkolnych i pedagogicznych. Jest im szczerze oddany i chyba zafascynowany. Jego książka powinna znaleźć się w spisie podstawowych lektur studentów bibliotekoznawstwa, nauczycieli-bibliotekarzy oraz pracowników instytucji odpowiedzialnych za stan polskiej oświaty.

Jadwiga Kołodziejska

PRZYPISY:

¹ Ryszard Legutko: W stronę umysłowej pospolitości. „Rzeczpospolita” 2002 nr 4.

² Polak głupi po szkole. „Gazeta Wyborcza” 2001 nr 284.

³ Marcin Drzewiecki: *Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2001 s. 233, ilustr.

Čelovek čitajuscij. Homo legens 2. Red. Boris Brjukov. Irina Butenko, Moskva 2000, Rossijskij institut kulturologii Ministerstva kulture RF; Mežvuzvskij centr issledovanija čtenija i informacionnoj kulture Ministerstva obščego i professionalnogo obrazovanija RF; Moskovskoe otdelenie Meždunarodnoj asociacii čtenija

We współpracy kilku instytucji ukazuje się w Moskwie, to co Rosjanie nazywają „Zbornikiem” – *Czytający człowiek – Homo legens*. Przede mną leży 2 „wypusk” tego wydawnictwa zbiorowego, który ukazał się w ostatnich dniach jeszcze XX w. i ma również ambicje aby pożegnać ubiegłe tysiąclecie.

Tom jest dedykowany Aleksandrowi Prugawinowi (1750-1920) w stoipędziesiątą rocznicę jego śmierci. Był on jednym z pionierów empirycznych badań socjologicznych. Liberał, który badał problemy edukacji, sekty religijne i więzienia, stworzył w 1887 r. obszerny „Program dla gromadzenia świadectw o tym, co i jak czyta naród i jak odnosi się do szkoły i książki”. Były to projekty w tym czasie bardzo nowatorskie i szczegółowo rozbudowane. Cały Program składał się z 5 rozdziałów, 80 paragrafów i 240 problemów. Po roku 1917 Prugawin wystąpił przeciwko tezom Lenina, a więc zakończył życie w 1920 r. w więzieniu. Nie był on w następnych

latach zapewne zbyt często wspominany. Znamiennie jest, że właśnie jego współcześni nam badacze czytelnictwa w Rosji wybrali za swego patrona.

Omawiany zbiór studiów składa się z 3 rozdziałów skupiających ogółem 13 rozpraw.

Pierwszy i sędzę, że najważniejszy rozdział: „Współcześni czytelnicy jacy są i co czytają”. Rozdział ten otwiera zasadniczy artykuł Ireny Butenko „Czytanie na granicy wieków: kto, co i ile czyta”. Autorka buduje odpowiedź na swoje pytania z istniejących wyników badań socjologów, informacji o rynku książki oraz z obserwacji bibliotek.

Ogólny wniosek tego rozdziału jest taki, że w sytuacji książki w Rosji w ostatnim dziesięcioleciu XX w. zaszyły zasadnicze zmiany. Przestał działać nacisk ideologiczny na książkę i jej instytucje. Czytelnictwo stało się podobne do tego, co jest w krajach zjednoczonych w Radzie Europy. Biblioteki zwane masowymi czują się coraz bardziej obciążone

potrzebami czytelników, ale oficjalne statystyki, bardzo wywindowane w Związku Radzieckim, przejawiają tendencje spadkowe. W 1980 r. podawano, że biblioteki obejmują 56,1% ludności kraju, a w 1999 r. 40,3%. Równocześnie 83,5% dorosłych Rosjan informowało, że nie chodzi do bibliotek. 21% zapytanych w badaniach opinii przyznawało, że nie udaje im się czytać, 35% podawało, że czyta 1-2 książek w półroczu, a jedynie 25% czyta 2 lub więcej książek w miesiącu. Znikł nacisk ideowy wymuszający lektury, zmalał prestiż jaki przywiązywany jest do procesu lektury. Pojawiły się nowe sposoby spędzania wolnego czasu, który jest niezbędnym warunkiem czytania. A równocześnie zwiększyła się liczba publikowanych corocznie w Rosji tytułów: w 1992 r. było ich 28 178, w 1998 r. już 46 156. Wzrosła też nieco liczba wyprodukowanych egzemplarzy. Zwiększyły się również liczby publikowanych rocznych nakładów czasopism.

Rosjanie zapytani przez badaczy opinii publicznej w 1998 r.: „Jak spędzasz czas wolny od pracy (nauki)?”, po oglądaniu telewizji, zajęciach domowych, pracach w ogrodzie i na działce, spotkaniach z rodziną i przyjaciółmi wymieniali czytanie gazet i czasopism, a zaraz po tym lekturę książek. Znamienne, że w roku 1999 zajmowanie się w czasie wolnym komputerem stało na bardzo dalekim miejscu i deklarowało je tylko 2% zapytanych.

Charakterystyczne są zmiany w preferencjach czytelników. Między rokiem 1990 a 1998 najbardziej wzrosło czytelnictwo książek sensacyjnych i kryminalnych – deklarowało zainteresowanie nimi blisko 1/3 czytających. Na drugim miejscu znalazły się romanse (literatura kobieca). Inne gatunki określane jako literatura wysoka – klasyka, powieść współczesna krajowa i zagraniczna, zanotowały spadek popularności. Znamienne jest dla czytelników rosyjskich, ciągle żywe zainteresowanie poezją. Przy bardzo niewielkiej tendencji spadkowej kontakty z tym gatunkiem deklarowało ciągle nieco ponad 6% czytelników. Stosunkowo duże zainteresowanie wśród badanych czytelników przejawiało się w stosunku do grup książek, które nie były uwzględniane w dawniejszych badaniach – biografie oraz memuarystyka, piśmiennictwo religijne i o seksie. Na wysokie miejsce wysuwa się czytelnictwo zbiorów anegdot.

W badaniach pomijano lektury potrzebne w pracy i nauce, natomiast zwrócono uwagę na zwiększone zainteresowanie encyklopediami, a zwłaszcza poradnikami z cyklu „zrób to sam”. Autorka wyjaśnia, że zubożałe społeczeństwo szuka sposobów radzenia sobie – popularne jest przydomowe ogrodnictwo, majsterkowanie, a zwłaszcza samoleczenie, w tym zastosowanie metod niekonwencjonalnych.

W krótkim sprawozdaniu trudno jest zmieścić wszelkie wątki obszernej publikacji, warto jednak podkreślić, że rozwój nowego czytelnictwa w kraju naszego największego sąsiada idzie nowymi drogami

i zbliża się do standardów europejskich, które i nam są bliskie. Badacze czytelnictwa w Rosji są tego świadomi i zasadniczo akceptują nowe demokratyczne tendencje.

Zainteresowanie może budzić obserwacja, że w Rosji osoby z wyższym wykształceniem nie są najaktywniejszymi odbiorcami książki, przodują ludzie po średniej (nawet nie skończonej) szkole. Najmniej czytają ci, którzy zakończyli swe wykształcenie na szkole podstawowej. Osoby z ukończonymi studiami wyższymi bardziej interesują się natomiast czasopismami.

Charakterystyczne jest, że autorka nie pomija czytelnictwa gazet i czasopism, ma ono w Rosji ciągle tendencję wzrostową. Odbiorców znajdują one zwłaszcza wśród mężczyzn.

Choćby najkrócej należy odnotować resztę interesującego materiału zawartego w omawianym zbiorze prac bibliologów rosyjskich. Borys Birjukow pisał o czytaniu i komputerze w życiu studentów. O. A. Fridland zastanawiał się, czemu czytane są romanse. E. Gołubiewa, na podstawie wyników konkursu czytelniczego „Złoty klucz – 98”, próbowała opowiedzieć o preferencjach czytelnich nastolatków w wieku 11-15 lat. W. Czudinowa pisała o czytających dzieciach w świecie książkowej i „elektronicznej” kultury.

Kolejny drugi rozdział „Z dziejów kultury bibliologicznej” zawiera prace z dziejów druku i ludzi z nim związanych. M.in. omówiony jest stosunek dzieci szlachty rosyjskiej XVIII w. do książki. Zamieszczono też pracę dotyczącą losów represjonowanej przez reżim stalinowski wybitnej bibliotekarki Hanrietty Derman. Szczególnie ważne i interesujące wydaje się obszerne studium Borysa Birjukowa dotyczące książki represjonowanej w dwudziestowiecznej Rosji.

Ostatni, trzeci rozdział zbioru studiów „Czytanie, wykształcenie, rozwój osobowości” zawiera m.in. informacje o angielskim projekcie czytelnym „Oxford Reading Tree”, o nierówności dostępu do książki: miasto – wieś oraz sprawozdanie z prac Moskiewskiego Oddziału Międzynarodowego Towarzystwa Czytania.

* * *

Przeżyliśmy okres lansowania wszystkiego co przychodziło ze Związku Radzieckiego, w wyniku tego przesytu nasze zainteresowania zwróciły się na Zachód. Być może niektórzy są przekonani, że na Wschodzie niewiele się zmieniło. Warto jednak posłuchać głosów stamtąd, bo wiele procesów zachodzących w Rosji jest nam bliskich, a tradycje nauki i książki na tym terenie są godne uwagi. W nowej Rosji przebiegają interesujące procesy i powstają ważne książki.

Janusz Dunin

Lee Stuart D.: Building an electronic resource collection: a practical guide. – London: Library Association Publishing, 2002 – 147 s. ISBN 1-85604-422-X

Rozwój technologii informatycznych spowodował lawinowy wzrost publikacji upowszechnianych w wersji elektronicznej. Biblioteki gromadzą coraz więcej czasopism (e-journals) i książek (e-books) elektronicznych, umożliwiając swoim użytkownikom dostęp do baz danych zarówno bibliograficznych jak i tekstowych.

Niniejsza publikacja to praktyczny przewodnik przeznaczony dla profesjonalistów, pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej oraz studentów, którzy interesują się rozwojem zbiorów elektronicznych. W przystępny sposób, krok po kroku, przedstawia problematykę tworzenia i zarządzania zasobami elektronicznymi. Podkreślona jest ranga wydawnictw elektronicznych, możliwość szybkiej aktualizacji informacji coraz większych obszarów wiedzy oraz dostęp do najaktualniejszych serwisów bibliograficznych.

Ten ważny przewodnik na konkretnych przykładach omawia najlepsze rozwiązania, które mają zastosowanie uniwersalne, międzynarodowe. Opisuje

jak efektywnie dokonywać selekcji zamawianych publikacji elektronicznych, oceniać ich wartość pod względem merytorycznym i w konsekwencji kupować najlepsze tytuły do biblioteki lub ośrodka informacji. Wartością tej pracy jest omówienie planowania, gromadzenia i finansowania zbiorów elektronicznych. Całość wymienionych wyżej problemów omówiono w poszczególnych rozdziałach. We wstępie zdefiniowano pojęcie zasobów elektronicznych i ustalono kryteria ich wyboru. W kolejnych rozdziałach przedstawiono przegląd oferowanych publikacji elektronicznych, książki elektroniczne i czasopisma elektroniczne, omówiono co powinniśmy kupować, jak szacować potrzeby i dokonywać zakupu baz danych do zbiorów. W ostatnim opisanu warunki dostawy baz danych, katalogowanie, archiwizowanie, statystykę wykorzystania.

Załączono również słownik terminów dotyczących tematu, selektywną bibliografię czasopism, artykułów, monografii, raportów z adresami stron www oraz indeks przedmiotowy.

Education and research for marketing and quality management in libraries: satellite Meeting, Québec, 14-16 August 2001 / ed. by Réjean Savard. – München: K. G. Saur, 2002. – 326 s. (IFLA Publications; 99) ISBN 3-598-21829-X

Kolejna, 99 publikacja w serii IFLA Publications przedstawia materiały z seminarium zorganizowanego w Kanadzie (Québec) w dniach 14-16 sierpnia 2001 r. i poświęconego problemom kształcenia, badaniom w zakresie marketingu i zarządzania jakością w bibliotekach.

Marketing zdefiniowano jako zarządzanie zmianami zachodzącymi między organizacją a jej różnymi kręgami użytkowników. Marketing oraz zarządzanie jakością są ze sobą powiązane i te dwa przedmioty zostały określone jako kluczowe dla dobrego zarządzania bibliotekami oraz serwisami informacyjnymi.

Autorzy artykułów podkreślają, że bibliotekarze niewiele wiedzą na temat marketingu i zarządzania jakością. Dostrzegają też, że zbyt mało szkół bibliotekarstwa i informacji naukowej oferuje kursy w tym zakresie. W związku z powyższym 2 sekcje IFLA: „Zarządzania i Marketingu” oraz „Kształcenia i Szkolenia” zdecydowały się na zorganizowanie wspólnego kolokwium naukowego w celu wymiany informacji dotyczących idei marketingu i zarządzania jakością w bibliotekach, a także w różnych dziedzinach informacji oraz przedyskutowania tych ważnych spraw. Spotkanie zgromadziło ponad 100

ekspertów z ponad 25 krajów (pracowników naukowych, wykładowców, praktyków).

Prezentowano m.in. raporty dotyczące nauczania marketingu w szkołach bibliotekarstwa i informacji naukowej (Schools of Library and Information Science – LIS) w Ameryce Północnej, Ameryce Południowej, Wielkiej Brytanii. Zrelacjonowano badania i przemiany zachodzące w zakresie marketingu i zarządzania oraz jak to wygląda w praktyce bibliotekarskiej; nowe podejście do problematyki marketingu i zarządzania jakością, bariery w zarządzaniu bibliotekarstwem i informacją naukową, wzajemne oddziaływania pomiędzy marketingiem a zarządzaniem jakością. Wszystkie te problemy przedstawiono w odniesieniu do bibliotek akademickich i publicznych w konkretnych krajach. W podsumowaniu zauważono, że 3 tematy powtarzały się najczęściej na konferencji: zapotrzebowanie na dane wspierające podejmowanie decyzji i umożliwiającej ocenę; wpływ zmian ekonomiczno-politycznych na biblioteki oraz potrzeba strategii marketingowych, które są efektywne w szybko zmieniającym się otoczeniu; wpływ tychże zmian na dotychczasową tradycyjną rolę bibliotekarzy i bibliotek.

Russkie muzykal'nye archivy za rubieżom: Zarubieżnye muzykal'nye archivy w Rossii: materiały międzynarodowej konferencji / sost. I. V. Breżniewa, G. M. Malinina. – Moskwa: MGK, 2000. – 237 s. ISBN 5-89598-083-X

Publikacja zawiera 32 referaty, które zostały wygłoszone na dwóch międzynarodowych konferencjach i poświęcone są przeglądowi rękopiśmiennych dokumentów muzycznych z ważniejszych rosyjskich i zagranicznych archiwów muzycznych. Zaprezentowano w niej referaty ogólne dotyczące problemów rossików muzycznych oraz szczegółowe, przedstawiające zbiory rosyjskich archiwaliów za granicą, m.in. we Francji, Niemczech, Finlandii,

Włoszech, Wielkiej Brytanii, Irlandii. W książce znajduje się referat Jolanty Byczkowskiej-Sztaba zatytułowany „Rękopiśmienne zbiory rosyjskie w bibliotekach polskich”. Wśród archiwaliów zagranicznych zgromadzonych w Rosji ograniczono się do archiwów zlokalizowanych w Moskwie i Sankt Petersburgu.

Publikacja przeznaczona jest dla muzykologów, pracowników archiwów, muzeów i bibliotek.

inne publikacje

Gallacher Cathryn: Managing change in library and information services. – London: Aslib, 1999. (Aslib Know How Guides) ISBN 0-85142-422-8

Information insights: case studies in information management/ed. Sylvia Simmons. – London: Aslib, 1999. ISBN 0-85142-427-9

Journeys through the market: travel, travellers and the books trade/ed. by Robin Myers, Michael Harris. – Winchester: St. Paul's Bibliographie, 1999. ISBN 1-58456-014-2

Litteratur und Nationale Identität III: zur Literatur und Geschichte des 19. Jahrhunderts im Ostseeraum:

Finnland, Estland, Lettland, Litauen und Polen/Jejö Varpio, Maria Zadencka. – Stockholm: Institut für baltische studien, 2000. ISBN 9122-0190-3-0

Naumoski Bogomir: Bibliotekarski leksikon. – Struga: „Mis-press”, 1998. ISBN 9989-9898-0-X

Teoriã i istoriã istočnikovedeniã: posobie dla studentov gumanitarnych fakul'tetov/V. P. Grickevič, S. B. Kaun, S. N. Hodin. – Minsk: BGU, 2000.

Oprac. Hanna Kęsicka

Pyłki

Jeana Paula aforyzmy o książce

Z bogatego dorobku literackiego Johanna Paula Friedricha Richtera (1763-1825), niemieckiego pisarza, tworzącego pod pseudonimem Jean Paul, wydobywam garść aforyzmów o książce:

Skoro książka nie jest warta tego, aby ją czytano dwa razy, nie jest również warta, aby ją raz czytano.

Książki są tylko obszernymi listami do przyjaciół; listy są tylko związłymi książkami dla świata.

Dopóki człowiek pisze książkę, nie może być nieszczęśliwy.

Genialną książkę można zrozumieć całkowicie dopiero wtedy, gdy się ją naśladowuje lub tłumaczy.

Nikt nie czyta tak uważnie kupionej książki, jak skąpiec. Wszak on chce coś mieć za swe pieniądze.

Właściwie każda książka domaga się antyksiążki.

Najgorsza książka jest lepsza, niż złe towarzystwo.

Świat ksiązek Wincentego Witosa

Wincenty Witos (1874-1945), charyzmatyczny przywódca mas chłopskich, trzykrotny premier Rzeczypospolitej, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego, był samoukiem. Ukończył jedynie szkołę ludową w rodzinnych Wierzchosławicach, po czym został formalem w dobrach księcia Sanguszki, a następnie prowadził własne gospodarstwo rolne. Wcześniej rozpoczął działalność polityczną, dzięki której uzyskał w 1908 r. mandat poselski do Sejmu Krajowego we Lwowie, a w 1911 r. do austriackiej Rady Państwa. Po przewrocie majowym 1926 r. stał się przeciwnikiem rządów sanacyjnych, co doprowadziło do aresztowania i osadzenia go w twierdzy brzeskiej. Powtórnie sądzony, w obawie przed kolejnym aresztowaniem zbiegł do Czechosłowacji, skąd powrócił nielegalnie do kraju w marcu 1939 r. Aresztowany przez gestapo, a następnie zwolniony, przebywał pod nadzorem policji w domu rodzinnym w Wierzcho-

slawicach. W czerwcu 1945 r. został powołany na stanowisko wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Narodowej, lecz nominacji nie przyjął ze względu na pogarszający się stan zdrowia. Zmarł 31 października 1945 r. w Krakowie. W wydanym w 1965 r. pamiętniku pt. *Moje wspomnienia* Witos opowiedział o swoich kontaktach z książką, które zawdzięczał leśniczemu Sanguszków – Janowi Głowackiemu:

„Czytając wszystko, co mi tylko dano, przypominam sobie, że między innymi czytałem różne dzieła Ignacego Kraszewskiego, T. T. Jeża, Mikołaja Reja, Frycza Modrzewskiego, Zygmunta Krasńskiego, Ignacego Krasickiego, *Pismo Święte* ks. Wujka, *Żywoity świętych* i *Kazania Sejmowe* ks. Piotra Skargi, *Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska*, *Wieczory pod lipą*, wszystkie wówczas istniejące dzieła Henryka Sienkiewicza, Żeromskiego, Przybyszewskiego, Encyklopedię Orgelbranda, dzieje rewolucji francuskiej, włoskiej, powstań węgierskich, kilka książek o Napoleonie, powieści Tolstoja, Zoli, Jokaja i wielu innych pisarzy krajowych i zagranicznych. Ponadto – wszystkie utwory Mickiewicza, Konopnickiej, Sło-

wackiego, Pola, Brodzińskiego, Kochanowskiego, Goszczyńskiego i innych polskich poetów; szereg książek dotyczących wojen rzymskich i greckich, historii papieżstwa, filozofów i mędrców świata chrześcijańskiego, dzieje Słowiańszczyzny, zmaganie się jej z nawałą germańską itd. Poza tym całe stopy książek treści politycznej, społecznej i gospodarczej, jak również broszur aktualnych, w tym czasie wydawanych. Nie omieszkiał też pan Głowacki dać mi kilka książek zakazanych, przez francuskich przeważnie autorów napisanych, upominając, ażebym o tym nie mówił proboszczowi [...]. Czytanie książek, rozważanie różnych zdarzeń i wypadków, przykłady w nich podawane, działały niesłychanie silnie na moją młodą wyobraźnię. Z jednej strony czułem się powołanym do spełnienia jakichś nieokreślonych jeszcze zadań, z drugiej widziałem się małym, upokorzonym nędzarzem, który tylko z łaski innych może korzystać ze skarbów wiedzy, a swoje młode życie musi poświęcać ciągłej gonitwie za chlebem.”

Andrzej Kempa

Z żałobnej karty

Izabela Nagórska
(22.04.1913 – 17.11.2001)



Z głębokim żalem bibliotekarze Łodzi żegnali, na Starym Cmentarzu w Łodzi, Panią Izabelę Nagórską, zmarłą 17.11.2001 r., nestorkę polskiego bibliotekarstwa.

Izabela Nagórska, z domu Domańska, urodziła się 22 kwietnia 1913 r. Maturę uzyskała w 1931 r. w Gimnazjum im. E. Sczanieckiej w Łodzi. Dyplom magistra filozofii w zakresie historii otrzymała w 1935 r. na Uniwersytecie Łódzkim. Wiedzę uzupełniła na rocznym Studium Pedagogicznym. Jej na-

uczycielami byli tacy luminarze nauki polskiej, jak Władysław Tatarkiewicz, Marcei Handelsman, Tadeusz Manteufel.

Z polecenia prof. Jana Augustyniaka, którego była później najbliższym współpracownikiem, zaczęła pracę w V Miejskiej Wypożyczalni Książek dla Dzieci i Młodzieży w Łodzi. W tym samym roku (1936) zostaje jej kierownikiem.

W czasie okupacji przebywała w Warszawie. W 1943 r. wstąpiła do Armii Krajowej. Działała pod pseudonimem „Kalina” przede wszystkim na Żoliborzu. W 1945 r. wraca do Łodzi i organizuje 1. Miejską Wypożyczalnię Książek, a w lutym 1949 r. kolejną 7. Rejonową Wypożyczalnię Książek dla Dorosłych. Jako kierownik pracuje tu przez dziewięć lat.

W roku 1958 w ramach uznania Ministra Kultury i Sztuki otrzymuje tytuł kustosa dyplomowanego.

Od 1958 r. do 1977 r. pracuje w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym, będąc aż 17 lat kierownikiem tego Działu.

Staje się jedną z najważniejszych osobistości w Łodzi. W 1968 r. w ramach plebiscytu w łódzkiej prasie zostaje Łodzianką Roku.

Prowadzi niezwykle intensywną działalność publicystyczną, pedagogiczną i stowarzyszeniową.

Swoje doświadczenia i obserwacje badawcze przekazuje środowisku bibliotekarskiemu nie tylko w Łodzi, ale i na kursach w wielu miastach, m.in. w Łebie, Gdańsku, w Zakopanem, Jarocinie i Spale. Wygłasza prelekcje, odczyty, referaty, także na Zjazdach SBP.

Przekazuje bibliotekarzom informacje o bibliotekarstwie różnych krajów. Zwiedziła 15 krajów Europy. Dłuższe pobyty odnotowuje w bibliotekach narodowych w Moskwie i Paryżu. Zwiedza też Bibliotekę Watykańską.

Od 1961 r. do 1973 r. wyklada „Czytelnictwo” w Państwowym Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim, a od 1976 r. do 1985 r. była wykładowcą w Zaocznym Policealnym Studium Bibliotekarskim (Filia CUKB w Łodzi przy MBP). Na pięciu kolejnych kursach kwalifikacyjnych III stopnia (od 1981 r. do 1988 r.) wykladała i prowadziła prace dyplomowe słuchaczy Studiów oraz praktyki studentów Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego.

Będąc już na emeryturze, wygłosiła 120 odczytów. Zostawiła po sobie dorobek 340 publikacji w postaci rozpraw i artykułów dotyczących zarówno Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi, jak i dziejów SBP w Łodzi, a także z zakresu historii książki, metodyki, biografistyki i myśli bibliotekoznawczej. Pasjonowała ją także badania czytelnicze i biblioteki dziecięce.

Publikowała m.in. w „Przeglądzie Bibliotecznym”, „Poradniku Bibliotekarza”, „Bibliotekarzu”, „Informatorze Bibliotekarza i Księgarza”, „Listach Bibliofilskich”, „Nowej Kulturze”, „Pamiętnikarstwie Polskim”, *Słowniku Pracowników Książki Polskiej*, w publikacjach Miejskiej Biblioteki, potem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi. Chętnie prace Izabeli Nagórskiej zamieszczała prasa łódzka: m.in. „Odgłosy”, „Osnowa”, „Dziennik Łódzki”, „Express Ilustrowany”, „Gazeta Wyborcza”.

Okręg łódzki SBP wydawał samoistnie druczki z Jej pracami.

Za swoją twórczość pamiętnikarską otrzymywała nagrody w różnych konkursach ogólnopolskich. Była autorką broszury *W siedemdziesięciolecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi*.

Ukazały się trzy kolejne *Bibliografie prac Izabeli Nagórskiej*. Są tam m.in. następujące artykuły: *Czytelnictwo robotnicze w Łodzi (W: Księga pamiątkowa Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy, Portrety czytelników-robotników w łódzkiej dzielnicy Chojny (W: Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza), Praca z czytelnikiem w bibliotekach sieci miejskiej w Łodzi w latach 1945-67, Jan Augustyniak – organizator bibliotekarstwa powszechnego (W: Twórcy bibliotekarstwa współczesnego, 1974), biogramy w Słowniku pracowników książki polskiej, 1972, Ulica Barska. Wspomnienia bibliotekarki opiekunki społecznej w Warszawie w czasie II wojny światowej, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Łodzi 1919-1989, Jak nas widzą pisarze (cykl), Biblioteki publiczne dla dzieci i młodzieży w Łodzi: zestaw bibliograficzny za lata 1922-1972, Sekcja Historyczno-Pamiętnikarska 1975-1995, Dorobek naukowy i publicystyczny pracowników Książnicy Miejskiej w okresie 75-lecia jej istnienia.*

Z wielką pasją i zaangażowaniem działała w Stowarzyszeniu, do którego należała od 1945 r., pełniąc od początku w zarządzie okręgu różne funkcje.

Przez 14 lat była jego przewodniczącą. W 1983 r. została członkiem honorowym SBP. Pracowała w wielu sekcjach zarządu okręgu. Najbliższa Jej sercu była Sekcja Historyczno-Pamiętnikarska, w której aktywnie działała 21 lat.

W 1977 r. Izabela Nagórska odeszła formalnie na emeryturę, ale naprawdę do końca życia współpracowała ze swoją ukochaną Biblioteką na co dzień.

Uczestniczyła w jej pracy, w jej życiu, we wszystkich imprezach i uroczystościach. Związana była uczuciowo z bibliotekarzami pracującymi tutaj i w innych bibliotekach Łodzi. Zapraszana była także na wszystkie uroczystości, na zebrania Kół Przyjaciół Biblioteki, Łódzkiego Towarzystwa Książki, na różnego typu wystawy w mieście i jubileusze bibliotek.

I choć zmęczone wiekiem ciało odmawiało Jej już posłuszeństwa, to mimo 88 lat rozumiała wszystko niezwykle sprawnym umysłem i ciągle kochała nas swoim wielkim sercem. Towarzyszyła nam w życiu prywatnym, rodzinnym. Razem z nami odprowadzała na wieczny odpoczynek naszych najbliższych.

Była barwną postacią, z krwi i kości kobietą, już za życia legendą. Pełna pomysłów, inspiracji, pracowitości, wymagań zawodowych od siebie i od innych. Wychowała wiele pokoleń bibliotekarzy.

Traktowała zawód bibliotekarza jak największe dziejowe posłannictwo. W hierarchii wartości na równi z rodziną stawiała bibliotekę. Kochała bibliotekarstwo jak nikt inny. Posiadała rzadko spotykany autorytet.

Tylko do Niej, jedynej w Łodzi bibliotekarze wielu pokoleń, zwracali się per: *Pani Kustosz*, mimo że wielu z nas taki tytuł posiada. Było w tym zwrocie coś mistycznego i zarazem pełnego szacunku.

Otrzymywała kolejno wszystkie odznaczenia resortowe, stowarzyszeniowe i państwowe. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała już w roku 1954, później Złoty Krzyż Zasługi (1961), Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury (1964), Honorową Odznakę Województwa Łódzkiego (1968), Honorową Odznakę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (1968), Honorową Odznakę Miasta Łodzi (1970), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1970), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1989), a także Medal za wybitne osiągnięcia w dziedzinie Kultury i Sztuki w Łodzi (1981), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1985), Medal SBP „W dowód uznania” (1999) i Nagrodę II stopnia im. Heleny Radlińskiej (1977), 7 Nagród Ministerstwa Kultury i Sztuki, a także inne odznaczenia i nagrody.

Odeszła od nas wspaniała kobieta, wielki człowiek o olbrzymiej wiedzy zawodowej, o różnorodnych zainteresowaniach ogólnych, wielka erudytką. Pełna miłości do ludzi, niezwykłej życzliwości dla młodych bibliotekarzy, mądrze promująca tych zdolniejszych. Zaprzyjaźniona była z wieloma wielkimi poetami, pisarzami i malarzami. Ich listy przekazała Bibliotece.

Wrzaz z Nią odeszła pewna epoka w dziejach bibliotekarstwa nie tylko łódzkiego. Tak powiedział nad grobem prof. Grzegorz Matuszak, prezes Łódz-

kiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, jednocześnie Senator Rzeczypospolitej Polskiej.

W nekrologu syn z rodziną napisał: „zmarła w wieku 88 lat nasza Mama i Babcia, śp. Izabela Nagórska – bibliotekarka”.

Tylko, jaka to była bibliotekarka? – pytała, przemawiając nad Jej grobem, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki w Łodzi. Już za życia opublikowanych miała więcej niż 15 życiorysów pod różnymi tytułami, m.in. „Zasłużona bibliotekarka” („Dziennik Łódzki” 1974, nr 209, s. 6), „Życiorys Izabeli Nagórskiej” (Pawlikowska Ewa, „Poradnik Bibliotekarza” 1977, nr 6), „Pasje Izabeli Nagórskiej” (Halina Cywińska,

„Głos Robotniczy” 1981, nr 110, s. 6), „W uznaniu zasług” (Sułkowska Lucyna, „Poradnik Bibliotekarza” 1997, nr 5, s. 12-13).

Rok temu na drzewcu sztandaru, który został nadany Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi zostało umieszczone na wieczny czas imię i nazwisko Izabeli Nagórskiej. Ten sztandar wraz ze sztandarem ZG SBP pochylił się nad Jej grobem. I my bibliotekarze Łodzi pochyliłiśmy się w wielkim autentycznym bólu.

Cześć Jej pamięci!

Elżbieta Pawlicka

Wyjaśnienia prawne

O depozytach w bibliotekach – prawie wszystko

Depozyty w bibliotekach mają tak długą historię, jak biblioteki, a niekiedy nawet dłuższą. Znamy bowiem przypadki, że właśnie depozyt w postaci przekazanej kolekcji książek do publicznego udostępniania umożliwił z czasem powstanie samodzielnej biblioteki.

Ostatnie miesiące przekonały mnie jednak, że nawet wśród bibliotekarzy–profesjonalistów wiedza na temat postępowania z depozytami powinna być odświeżona. Słowo to nie powinno nikogo obrazić, bo spotykamy go na co dzień przy korzystaniu z Internetu, i jest ono dla nas przyjazne.

Zacznijmy od podstawowych definicji, które znajdujemy w *Podręcznym Słowniku Bibliotekarza*¹. Depozyt – to księgozbiór lub kolekcja oddana bibliotece na przechowanie lub do użytkowania na uzgodnionych warunkach z zachowaniem praw własności deponenta. Przez użyte w tej definicji pojęcie **deponent** rozumie się osobę składającą w bibliotece zbiory na przechowanie lub do użytkowania z zachowaniem prawa własności. Powszechnie znane są dwa rodzaje depozytu: depozyt czasowy oraz depozyt wieczysty.

Depozyt czasowy – to księgozbiór lub kolekcja złożona w bibliotece na mniej lub bardziej określony czas. Ten czas może być precyzyjnie wyznaczony datą kalendarzową, lub np. datą śmierci właściciela depozytu. W czasie ostatniej wojny przekazywano np. kolekcję do czasu zakończenia wojny. W jednym i drugim przypadku było pewne, że właściciel depozytu kiedyś umrze, a wojna także kiedyś się zakończy i zamknięty zostanie okres trwania depozytu czasowego.

Depozyt wieczysty – jest prawie równoznaczny z **darem**, zachowujący tytuł własności deponenta z ewentualnymi zastrzeżeniami co do przechowywania, opracowania i udostępniania zdeponowanego zbioru.

W przypadku depozytu występują, na równych prawach, dwie układające się strony: deponent i biblioteka. Tylko w przypadku, gdy biblioteka zgadza się na warunki i wymagania wysuwane przez deponenta, i odwrotnie, możliwe jest przyjęcie depozytu. Należą do nich najczęściej możliwość udostępniania zdeponowanych zbiorów, wykorzystania dla celów naukowych i edukacyjnych, określenie warunków przechowywania itp. Zdarzają się przypadki, że biblioteka zobowiąże się do przeprowadzenia prac związanych z ochro-

ną lub konserwacją określonych obiektów przyjmowanego depozytu. Są to jednak prace bardzo kosztowne, a ponadto może zdarzyć się taki przypadek, że po przeprowadzeniu tych prac deponent obiekt w krótkim czasie z powrotem przejmie. Dlatego odpowiednie zastrzeżenie na ten temat powinno się znaleźć w umowie przejścia depozytu, tak samo jak zapis, że w razie podjęcia przez deponenta sprzedaży tego depozytu, biblioteka przechowująca go ma prawo pierwokupu. Przepisy prawne dotyczące przechowywania depozytu zawiera *Kodeks zobowiązań*. Są one szczególnie istotne np. w depozytach muzealnych, obejmujących bardzo wartościowe dzieła sztuki. W niektórych muzeach depozyty stanowią znaczącą część ekspozycji, czego zwiedzający nawet się nie domyślają.

W przypadku darów zdarza się, że darczyńca stawia bibliotece żądania, których biblioteka nie jest w stanie spełnić i musi z daru rezygnować. Najczęściej są to następujące wymagania: dar ma być przyjęty w całości bez żadnej selekcji (jeśli jest to cenniejsza kolekcja, to powinna w bibliotece znaleźć oddzielne miejsce przechowania), niekiedy także poszczególne pozycje daru mają być opatrzone pieczątką „dar” – z nazwiskiem darczyńcy. Dla niektórych darów, obejmujących cenne kolekcje, tworzy się nawet oddzielne działy muzealne, np. Zbiory Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza zostały włączone do Biblioteki Raczyńskich w 1978 r. jako oddzielnej placówki biblioteczno-muzealnej. Powstały one z zbiorów prywatnych Ignacego Mosia, kolekcjonera pamiątek po Henryku Sienkiewiczu i osobach z nim związanych. Podobnie zbiory Józefa Ignacego Kraszewskiego, przekazane Bibliotece Raczyńskich w 1979 r. przez Mariana Walczaka, są wydzielone w Pracowni Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego. Są to archiwalia, księgozbiór oraz zbiory muzealne związane z życiem i twórczością Kraszewskiego. W wydzielonym w Bibliotece Raczyńskich muzeum znajduje się tzw. *Gabinet Kraszewskiego*, w którym zgromadzono dary, jakie pisarz otrzymał z okazji jubileuszu 50-lecia pracy twórczej oraz polskie i obce wydania dzieł Kraszewskiego i książki na jego temat.

Jeżeli w bibliotece znajduje się depozyt obejmujący znaczną liczbę pozycji, wskazane jest wprowadzenie ich do wydzielonej ewidencji (ewidencji depozytów). Depozyt najczęściej nie otrzymuje znaku własnościowego biblioteki, częściej jest to pieczęćka lub eklibris z napisem „Z depozytu...”.

Biblioteki publiczne, zwykle odczuwające poważne niedobory finansowe na zakup książek, otrzymują dary książ-

kowe ze strony kół przyjaciół bibliotek, towarzystw, niekiedy nawet są to ubierane na ten cel pieniądze, przekazane bibliotece na zakup nowości wydawniczych. W ostatnich latach dość często indywidualni czytelnicy przekazywali w formie daru egzemplarze przez siebie kupionych i przeczytanych książek. Bywają jednak przypadki, że towarzystwa, rzadziej koła przyjaciół bibliotek, przekazują bibliotece książki nie jako dar, lecz depozyt, aby zabezpieczyć się na przyszłość. Jeśli stosunki pomiędzy biblioteką a towarzystwem będą się układały źle, wówczas depozyt będzie można wycofać. Jest to także pewne zabezpieczenie przed likwidacją biblioteki i jej księgozbioru. Taka forma jest możliwa do zaakceptowania, jeśli biblioteka na to wyrazi zgodę w momencie przyjmowania depozytu.

Z depozytami można spotkać się także w przypadku dawniej połączonych bibliotek publicznych ze szkolnymi. W takich bibliotekach prowadzone są (a na pewno były) dwa odrębne inwentarze: dla książek biblioteki szkolnej oraz publicznej, stąd można powiedzieć, że księgozbiór szkolny jest depozytem po istniejącej dawniej odrębnej bibliotece szkolnej, lub też odwrotnie, księgozbiór zlikwidowanej biblioteki publicznej jest depozytem biblioteki szkolnej, która przejęła dodatkowo zadania bibliotek publicznych. Taki stan najczęściej dość szybko się zmienia, następuje połączenie tych księgozbiorów i jako całość jest jak najszerzej udostępniany.

Przy rozpatrywaniu problemu depozytów trzeba wyraźnie oddzielić kolekcje historyczne, literackie czy regionalne od księgozbioru współczesnego. Ten ostatni nie powinien być poddany ograniczeniu w udostępnianiu. Na to nie powinna się zgodzić biblioteka przyjmująca taki depozyt.

W ostatnim okresie pojawił się taki rodzaj depozytu bibliotecznego, który moglibyśmy nazwać, w dużym uproszczeniu, „niby-depozytem”. Jakie było źródło jego powstania?

W ostatnich latach przeznaczona została w budżecie rezerwa celowa na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych. Wynosiła ona w 2001 r. 7 463 000 zł i została podzielona proporcjonalnie do liczby czytelników, wg danych GUS za rok poprzedni. Teoretycznie minister kultury powinien był zawrzeć porozumienie z każdym organizatorem biblioteki publicznej, czyli przygotować kilka tysięcy dość obszernych dokumentacji, przekazać odpowiednią kwotę do poszczególnych samorządów, a później zaakceptować sposób rozliczenia. Taka operacja nie była możliwa do przeprowadzenia również i z tego względu, że większość środków na ten cel została przekazana blisko końca 2001 r. z koniecznością rozliczenia się jeszcze w tym samym roku. Pozostało więc jedynie, możliwe do zrealizowania rozwiązanie: przekazanie środków na zakup nowości (wg podanych wyżej kryteriów) marszałkom województw

– do dyspozycji wojewódzkich bibliotek publicznych, które zakupiły te nowości dla bibliotek publicznych w województwie i przekazały im w formie depozytu. W tym miejscu każdy może zapytać dlaczego depozytu, skoro z góry było ustalone, że środki te zostają przeznaczone na zakup książek dla wszystkich bibliotek proporcjonalnie do liczby czytelników. A więc były to książki dla czytelników do szerokiego wykorzystania, a nazwane zostały depozytami z następujących powodów:

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 maja 2000 r. w sprawie określenia zakresu zadań i trybu udzielania jednostkom samorządu terytorialnego dotacji na te zadania i dotacji celowych na dofinansowanie bieżących zadań własnych, związanych z prowadzeniem instytucji kultury, przyjętych w dniu 1 stycznia 1999 r.² oraz zaleceniami Najwyższej Izby Kontroli, kwoty na zakup książek dla jednostek samorządu terytorialnego nie mogły podlegać dalszemu przekazywaniu do innych jednostek. W związku z tym zakupy nowości wydawniczych realizować mogły wojewódzkie biblioteki publiczne i przekazywać je wyłącznie jako depozyty pozostałym bibliotekom publicznym w województwie.

Wydaje się, że najlepsze rozwiązanie problemu tych nieszczęśliwych depozytów znalazła Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu.

Po zawarciu porozumienia pomiędzy Ministrem Kultury i Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego na zakup książek dla bibliotek publicznych województwa wielkopolskiego i przekazaniu ich w depozyt, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu zawarła jednostkowe umowy z poszczególnymi bibliotekami, dla których przeznaczone były owe depozyty. Biblioteki te, podpisując taką umowę, zobowiązały się do zainwentaryzowania, opracowania i udostępniania otrzymanych w depozyt książek czytelnikom. Zbiory przekazane w depozyt muszą być, zgodnie z umową, przechowywane we właściwych dla książek warunkach. Umowa została zawarta na okres jednego roku, a po jej wygaśnięciu przewidziano przekazanie książek z depozytu na własność biblioteki, w której się on znajduje. W umowie znalazła się następująca klauzula: przekazanie może nastąpić po sporządzeniu przez strony protokołu zdawczo-odbiorczego.

Wniosek w tym przypadku może być tylko jeden: im szybciej zamienione zostaną omawiane depozyty na dary, tym prędzej spełnione będzie właściwe ich przeznaczenie.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ Helena Więckowska, Hanna Pliszczyńska: *Podręczny Słownik Bibliotekarza*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1955.

² Dz. U. Nr 40, poz. 463.

W niedzielę 26 maja br. odbędzie się **V Ogólnopolska Pielgrzymka Bibliotekarzy na Jasną Górę**. Msza św. odprawiona zostanie przed Cudownym Obrazem Najświętszej Maryi Panny o godz. 12⁰⁰.

Bepośrednio po Mszy św. w Kaplicy Różańcowej przewidziane jest spotkanie bibliotekarzy z całego kraju.

(Duszpasterstwo Bibliotekarzy Archidiecezji Katowickiej)

W kilku słowach

■ **Fundacja Bertelsmanna** ogłosiła program stypendialny przewidujący przyznanie 5-7 stypendiów dla osób przedsiębiorczych i z pomysłami na nowe projekty służące społeczeństwu. O stypendium mogą ubiegać się także bibliotekarze. Szczegóły w EBIB (<http://ebib.oss.wroc.pl>).

■ Przedstawiciele Rady Wykonawczej Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych wzięli udział w dn. 26.02 br. w części zebrania Zespołu ds. Wspomagania Badań Naukowych SBP i przedstawili sprawy dotyczące zmiany trybu finansowania importu czasopism i baz danych, sugerując powrót do dotacji celowej, adresowanej; VAT 7% na czasopisma zagraniczne; stabilnego dofinansowywania konsorcjów, zapewniających dostęp do pełnotekstowych czasopism elektronicznych; finansowania zakupu i utrzymania zintegrowanych systemów komputerowych; standaryzacji działalności biblioteczno-informacyjnej. Uczestnicząc w spotkaniu minister nauki Michał Kleiber określił biblioteki jako „kluczowy warsztat pracy naukowej”, zainteresował się możliwościami ujednoczenia systemów komputerowych, poprosił o sugestię odnośnie prenumeraty czasopism papierowych i elektronicznych; wydał też polecenie natychmiastowego przygotowania dokumentacji w tej sprawie (na podstawie notatki E. Dudzińskiej).

■ Z inicjatywy Biura Spraw Obronnych w Ministerstwie Kultury odbyło się w dn. 8.03 br. spotkanie inicjatywne przedstawicieli resortu i organizacji pozarządowych w sprawie zainicjowania w warunkach polskich programu **Błękitnej Tarczy** – pogotowia, pomocy i doradztwa w zakresie ochrony dóbr kultury. Uzgodniono, że Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Polski Komitet Narodowy ICOM i Polski Komitet Narodowy ICOMOS podejmą współdziałanie w celu wdrażania w warunkach polskich tego programu. Przewidziano utworzenie w Warszawie, Krakowie i Toruniu ośrodków informacyjno-organizacyjnych, organizowanie spotkań w celu wypracowania programów regionalnych oraz zorganizowanie jesiennego spotkania w poszerzonym składzie przedstawicieli organizacji i instytucji zainteresowanych sprawami bezpieczeństwa i ochrony dóbr kultury.

■ W dn. 27.03 br. w Salonie Pisarzy Biblioteki Narodowej odbyło się niezwykle interesujące spotkanie z obchodzącym jubileusz osiemdziesięciolecia **Władysławem Bartoszewskim**, który z niezwykłą werwą i humorem opowiadał o swojej twórczości pisarskiej jako dokumentowaniu rzeczywistości, dziesięciokrotnie spędzonych w więzieniach PRL, Świętąch Bożego Narodzenia, do których można się było przyzwyczaić, ale nie polubić, doświadczeniach z dyplomacją i polityką. Ze szczególnym uwypukleniem podkreślał wagę pomocy, jaką mu udzieliło Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich po wyjściu z postalinowskiego więzienia, zatrudniając go w swoim Biurze i powierzając mu prace wydawnicze. Z serdecznością i uznaniem wspominał **Bohdanę Horodyską**, który go zatrudnił, **Jana Baumgartę**, kolejnego prezesa SBP oraz **Marię Dembowską** i **Janinę Cygańską** – sekretarzy generalnych Stowarzyszenia.

■ W wyniku podpisania 27.02 br. listu intencyjnego pomiędzy **Książnicą Pomorską** w Szczecinie a **Narodową Akademią Nauk Ukrainy** strony zawarły umowę o utworzeniu w Szczecinie Biblioteki Słowiańskiej i przekazywaniu

wydawnictw Akademii do Książnicy Pomorskiej, która zobowiązuje się do utworzenia Czytelnii Ukraińskiej, gromadzenia ukraińskich i polskiego piśmiennictwa dotyczącego Ukrainy oraz otoczenia opieką merytoryczną biblioteki w Ośrodku Kultury Ukraińskiej w Szczecinie.

■ **Biblioteka Publiczna, Miasta i Gminy w Lubsku**, Klub **Kuźnia Talentów – Twórczości Młodych – Dzieci i dla Dzieci**, Burmistrz Miasta Lubska, Wydz. Oświaty i Kultury w Lubsku ogłaszają ogólnopolski konkurs twórczości dzieci pod hasłem „**Kuźnia Talentów – twórczość bez granic**”. Jest przeznaczony dla różnych kategorii wiekowych (od przedszkolki do osób dorosłych); można wybierać różne kategorie tematyczne (opowieść słownkowa z tekstem, opowiadanie, nowela lub inna forma literacka, maski teatralne lub kukielki do tekstu przedstawienia teatralnego, praca dowolna). Dopuszcza się dowolne techniki wyrazu: litera, kreska, rylce, plama – do filmu (we wszystkich kategoriach tematycznych). Termin nadsyłania prac do 30.09 br. na adres Biblioteki (Al. Wojska Polskiego 2, 68-300 Lubsko, tel. 68/372-04-50).

■ Publikacje nadesłane

Publikacje zwarte:

Misteria, inicjacje. Materiały z lat 1999-2000. Kraków: *Biuro Kraków 2000*, 2001; *Tadeusz Kołacz: Dzieje Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na Dolnym Śląsku w latach 1946-2002.* Wrocław: WiMBP we Wrocławiu, 2001.

Publikacje ciągłe:

„*Bibliotekarz Radomski*” nr 4/2001, „*Miesięcznik Prowincjonalny*” nr 11-12/2001.

■ ZAPROSILI NAS:

BN na spotkanie w Salonie Pisarzy z **Piotrem Mitznerem** (06.03.02) i **Władysławem Bartoszewskim** (27.03.02), w Salonie Wydawców z **Ars Poloną S.A.** (05.03.02) i **Wspólną Borussia** (13.03.02) oraz na Aukcję dzieł VII Ogólnopolskiej Wystawy Twórczości Artystycznej Sprawnych Inaczej „**Żyjemy wśród was**” (26.03.02) ● **Bibl. Pedagog. Woj. Zachodniopomorskiego** w Szczecinie na spotkanie z **Joanną Kulmową** i **Janem Kulmą** (26.03.02) ● **Bibl. Publ. m.st. W-wy** na otwarcie wystawy prac z **Biennale Ilustracji w Bratysławie** (08.03.02) ● **Książnica Cieszyńska** na wernisaż wystawy „**PUBLIKO TESCINENSII URBIS USUI... Biblioteka ks. L. J. Szersznika 1892-2002**” (03.03.02) ● **Bibl. Gł. Politechniki Warszawskiej** do udziału w konferencji „**Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników**” (23-24.09.02) ● **Komisja Automatykacji SBP** do udziału w warsztatach nt. digitalizacji zbiorów bibliotecznych w BUW (08.03.02) ● **Komisja Ochrony i Konserwacji Zbiorów SBP** na warsztaty konserwatorskie nt. „**Aktualne tendencje ochrony zbiorów bibliotecznych i archiwalnych**” (13-14.06.02) ● **Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji we Wrocławiu** na doroczną IV Konferencję Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych (9-11.03.02) ● **Galeria POD PLAFONEM WiMBP we Wrocławiu** na wernisaż wystawy **Danuty Kierc** „**Teatr światłoczuły**” (28.03.02) oraz na otwarcie wystawy malarstwa **Joanny Strzeleckiej** (05.04.02) ● **Bibl. Śląska** na otwarcie wystawy ekslibrisów nagrodzonych i wyróżnionych w III Międzynarodowym Przeglądzie Ekslibrisu Drzeworytniczego i Linorytniczego im. P. Stellera, Katowice 2001 (22.03.02).

Na 12. Targach Książki Edukacyjnej w Warszawie NAGRODĘ EDUKACJA XXI zdobyła książka prof. Marcina Drzewieckiego *Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły* opublikowana przez Wydawnictwo SBP.

Serdecznie gratulujemy Autorowi i Wydawnictwu.

Redakcja

DO NASZYCH AUTORÓW

Redakcja „Bibliotekarza” prosi Autorów o uwzględnienie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów do publikacji:

● Artykuł nie powinien przekraczać 8 stron maszynopisu (1 strona powinna zawierać 30 wierszy), każdy wiersz – 65 znaków) a sprawozdanie lub recenzja – 5 stron.

● Przypisy powinny być umieszczone na końcu nadesłanego materiału. Opis w przypisie powinien składać się z imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł należy podać imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, numer i strony, na które Autor się powołuje.

● Autorzy proszeni są o podanie do celów podatkowych, związanych z wypłatą honorarium, imienia, nazwiska, daty urodzenia, miejsca i województwa urodzenia, imienia ojca i matki, adresu domowego oraz dzielnicy miasta zamieszkania, a ponadto – miejsca pracy, pełnionej funkcji i stopnia lub tytułu naukowego, numer NIP i PESEL.

● Materiały należy dostarczać w dwóch egzemplarzach.

● Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania materiałów oraz wprowadzania zmian – bez porozumiewania się z Autorem. Zapewniamy nienaruszalność treści i formy utworu.

● Materiałów nie zamawianych Redakcja nie zwraca.



Nowa książka Wydawnictwa SBP prac. zbior. ZNAWCY RĘKOPISÓW



to już 7 tom z serii „Bibliotekarze polscy we wspomnieniach współczesnych”. Seria ta poświęcona jest najwybitniejszym postaciom naszego zawodu. Tom 7 obejmuje 10 biografii ludzi, którzy ratowali po wojnie nasze najcenniejsze zbiory i przywracali je kulturze narodowej. Ciekawa książka!

Str. 112, cena 21 zł



Wydawnictwa Światowe - Publishers' Distribution Services

MULTIMEDIA KSIĄŻKI CZASOPISMA

Jedno źródło - wszystkie dane

info@abe.com.pl

ul. Grzybowska 37A, 00-855 Warszawa,
Tel.: +48 22 654 06 75, Fax: +48 22 652 07 67

Zapraszamy na stoisko 115

na 47 Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie

www.abe.com.pl

Spis treści

Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ)	1
Artykuły	2
Bolesław HOWORKA: Bibliotekarskie potyczki z prawem i urzędnikami, czyli rozważań o demokratycznym państwie prawnym ciąg dalszy	2
Franciszek CZAJKOWSKI: Nowe wyzwania nie tylko przed bibliotekarstwem amerykańskim	5
Krystyna SZYLHABEL, Joanna WRÓBEL: Egzamin na bibliotekarza dyplomowanego	8
Alfred SIAMA: Trzeba będzie zapukać do drzwi biblioteki, by tam szukać, szperać, dowiadywać się...	11
Krystyna SANETRA: Szeregowanie terminów wyszukiwawczych. Katalog kartkowy – katalog online	13
Grażyna M. WILCZYŃSKA: Filozofia narodowa w językach haseł przedmiotowych RAMEAU – LCSH – KABA	17
Z bibliotek	18
Biblioteki Pedagogicznej w Dębicy dalsze losy... (Danuta KOZŁOWSKA)	18
Czytelnia Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej (Ewa ŻELAWSKA)	19
Relacje i sprawozdania	21
Kolejna edycja nagród im. A. Wojtkowskiego (Franciszek ŁOZOWSKI)	21
Międzynarodowe seminarium wykładowców bibliotekoznawstwa w szkołach wyższych (Stefan KUBÓW)	23
Przegląd piśmiennictwa	24
Marcin Drzewiecki: Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły (Jadwiga KOŁODZIEJSKA)	24
Čelovek čitajusij. Homo legens 2 (Janusz DUNIN)	25
Sygnaly o nowych publikacijach (Hanna KĘSICKA)	27
Pyłki (Andrzej KEMPA)	28
Z żalobnej karty	29
Izabela Nagórska (22.04.1913 – 17.11.2001 r.) (Elżbieta PAWLICKA)	29
Wyjaśnienia prawne	31
O depozytach w bibliotekach – prawie wszystko (Lucjan BILIŃSKI)	31
W kilku słowach	33
Just Between Us (Jan WOŁOSZ)	1
Articles	2
Bolesław HOWORKA: Librarians Clashes with Law and Officials, or Continuation of the Considerations on the Democratic State of Law	2
Franciszek CZAJKOWSKI: New Challenges not only for American Librarianship	5
Krystyna SZYLHABEL, Joanna WRÓBEL: Examination for Qualified Librarian	8
Alfred SIAMA: One is to Knock at the Library Door to Look for, to Search, to Investigate...	11
Krystyna SANETRA: Filling of Search Terms. Card Catalogue – On-line Catalogue	13
Grażyna M. WILCZYŃSKA: National Philosophy RAMEAU (LCSH – KABA Subject Headings Languages	17
From Libraries	18
Fate of the Pedagogical Library in Dębica (Danuta KOZŁOWSKA)	18
Reading Room of the Main Library of the Technical University in Opole (Ewa ŻELAWSKA)	19

Events and Reports	21
Next Release of A. Wojtkowski Award (Franciszek ŁOZOWSKI)	21
International Seminar of Academic Lectures of Library Science (Stefan KUBÓW)	23
Survey of Publications	24
Marcin Drzewiecki: Library and Information in the Modern School's Environment (Jadwiga KOŁODZIEJSKA)	24
Čelovek citajuscij. Homo legens (Janusz DUNIN)	25
New Books Flash (Hanna KĘSICKA)	27
Stardust (Andrzej KEMPA)	28
Obituaries	29
Izabela Nagórska (22.04.1913 – 17.11.2001 r.) (Elżbieta PAWLICKA)	29
Legal Explanations	31
Deposits in Libraries – Almost Everything (Lucjan BILIŃSKI)	31
In a Nutshell	33

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SALAŃSKA

WYDAWNICTWO



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa

701160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
ISSN 0208-4333. Indeks 352624

10 000 bibliotek czeka na Twoją

R E K L A M Ę

wydawniczy

Notes

WYDAWNICTWO
SBP



20% rabatu

Promocyjna sprzedaż powierzchni reklamowej

Zamów reklamę w „Notesie Wydawniczym”
oraz w „Poradniku Bibliotekarza” i „Bibliotekarzu”,
a na każdą z nich otrzymasz rabat, jakiego Tobie nikt inny nie da...

W przypadku większych zamówień,
rabat dla Ciebie wzrośnie jeszcze bardziej...

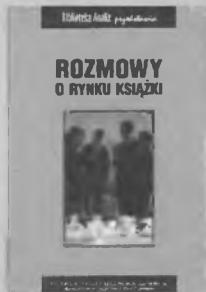
Szczegółowe informacje pod numerami telefonów: „Notes Wydawniczy”: (0-prefiks-22) 642-27-66, 68, 69
oraz „Poradnik Bibliotekarza” i „Bibliotekarz”: 0-prefiks-22 827-52-96

Biblioteka Analiz



Biblioteka Analiz

to najszybszy sposób uzyskania informacji o sytuacji na rynku książki. Prowadzimy stałe badania rynku. Dysponujemy obszernym archiwum informacji o wydawnictwach i firmach dystrybucyjnych. Wydajemy dwa czasopisma – dwutygodnik „Biblioteka Analiz” i miesięcznik „Magazyn Literacki KSIĄŻKI”. Publikujemy książki branżowe – w serii „Raporty” ukazało się już 15 tytułów. Prowadzimy sprzedaż wysyłkową publikacji własnych i innych wydawnictw – w ofercie mamy kilkadziesiąt tytułów poświęconych edytorstwu.



Biblioteka Analiz

01-217 Warszawa,
ul. Kolejowa 15/17 pok. 125,
tel./fax (022) 6327606,
6327291.
redakcja@biblioteka-analiz.pl,
www.biblioteka-analiz.pl

Każda biblioteka, która zamówi prenumeratę „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI” do końca kwietnia, otrzyma rabat 20%



pieczętka firmowa

Biblioteka Analiz

01-217 Warszawa, ul. Kolejowa 15/17 pok. 125
tel./fax (022) 6327606, 6327291.
BibliotekaAnaliz@poczta.fm
www.biblioteka-analiz.pl

Zamawiam: Prenumeratę Magazynu Literackiego KSIĄŻKI – rok (12 numerów) 99 zł
..... Prenumeratę Biblioteki Analiz – rok (26 numerów) 600 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Nazwa firmy:

Adres:

NIP: Data i podpis:

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słycać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Adres redakcji: ul. Pereca 13/19 m 713, 00-849 Warszawa
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZAJNTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę i reklamę

tel./fax (0-22) 624 64 24

Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	71,00
25 x 26	75,00
25 x 28	79,20
25 x 30	83,00
25 x 35	98,00
25 x 40	109,80
25 x 45	123,00

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ
Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

DANTEKS

Zamówienia:

60-195 Poznań, ul. Szeherezady 32
tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31
E-mail: afrackowiak@post.pl



Checkpoint
MELO

OCHRONA KSIĘGOZBIORÓW

BRAMKI DEZAKTYWATORY ETYKIETY BLOKADY DRZWI SONTRUM RFID

STRONA GŁÓWNA

OCHRONA KSIĘGOZBIORÓW

TV PRZEMYSŁOWA

LICZNIK I LIS WNIK

AKTUALNOŚCI

REFERENCJE

KONTAKT



Nowoczesna biblioteka udostępnia swoim czytelnikom wyjątkowe i bezpieczne zbiory. Ochrona przed nieprawym wyniesieniem a także szybka i prosta ewidencja jest więc obecnie ważna jak nigdy dotąd. Wysokie koszty, niskie budżety, a olbrzymie zbiory utrudniają, wręcz uniemożliwiają wymianę czy zakup zaginionej pozycji. Często zagubionego dzieła nie da się już zastąpić.

Dzięki szerokiej gamie etykiet alarmowych i bramek zabezpieczających oraz rozszerzeniu oferty o system telewizji przemysłowej i kontroli dostępu, oferujemy bibliotekom nowoczesne i skuteczne sposoby ochrony księgozbiorów.

Firma Checkpoint Melo działa już od 1967. w Polsce od 1994.

Użytkownicy naszych systemów na świecie odnotowują zmniejszenie strat nawet o 95%.

Chronimy: biblioteki publiczne, uniwersyteckie, techniczne, naukowe i szkolne.

Elektroniczne systemy zabezpieczające sprawdzają się zarówno w małych bibliotekach jak i w dużych księżnicach.

Checkpoint
MELO

*zapraszamy
na nasze strony www.*

www.checkpointmelo.pl

Warunki prenumeraty „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”

„RUCH” S.A.

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 2002 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagranicą do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PKO S.A. IV O/Warszawa nr 12401053-40060347-2700-401112-005 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumery udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A. O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel: (prefiks) (0-22) 825-50-24.

WYDAWNICTWO



**DO WSZYSTKICH TYCH,
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ**

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 roku. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 roku czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

WYDAWNICTWO



Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24
(0-prefiks-22) 608-28-26

WYDAWNICTWO



Pod tym adresem i telefonem
przyjmujemy zamówienia pisemne lub telefoniczne.
Także faksem fax (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż od ręczną w dwóch punktach: Warszawa: – ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.

Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

WYDAWNICTWO



**KUPUJĄC U NAS WSPIERASZ
POLSKIE BIBLIOTEKARSTWO**

WYDAWNICTWO

